

## **PROTOKÓŁ NR XLVIII/06**

**I części XLVIII sesji Rady Miasta Bolesławiec odbytej w dniu 24 maja 2006 r. w Sali Rajców Ratusza – Rynek 41, II p. pod przewodnictwem radnego Stanisława Małkowskiego – Przewodniczącego Rady Miasta.**

*Sesję rozpoczęto o godz. 9.00  
Sesję przerwano o godz. 14.50*

*Ustawowy skład Rady – 21 radnych*

*Obecnych wg listy obecności było 20 radnych*

### **Ponadto w sesji udział wzięli:**

1. Piotr Roman - Prezydent Miasta
2. Andrzej Chodyra - Z-ca Prezydenta Miasta
3. Jerzy Zieliński - Sekretarz Miasta
4. Zbigniew Walasiński - Skarbnik Miasta
5. Tadeusz Grzesik - Radca Prawny Urzędu Miasta
6. Przedstawiciele kadry kierowniczej Urzędu Miasta, jednostek organizacyjnych gminy miejskiej, organizacji społecznych i politycznych oraz goście XLVIII sesji
7. Prasa i Telewizja Lokalna „Azart-Sat” w Bolesławcu

*(Listy obecności radnych oraz gości stanowią załączniki nr 1 i nr 2)*

Przed rozpoczęciem sesji Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Bolesławcu Pani Dorota Pińczuk, w imieniu własnym, Szkoły i całej społeczności muzycznej Bolesławca, podziękowała Prezydentowi Miasta oraz Radzie Miasta Bolesławiec za wspieranie przedsięwzięć muzycznych. Pani Dyrektor poinformowała zebranych o sukcesach, jakie odnosi chór Państwowej Szkoły Muzycznej w Bolesławcu.

Następnie, w ramach podziękowań, odbył się krótki występ muzyczny chóru.

## ***Przebieg sesji:***

### **Ad 2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XLVIII sesji.**

Ustalony porządek obrad XLVIII sesji radni otrzymali w zawiadomieniach, w terminie ustawowym.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w dniu 15 maja br. na jego ręce wpłynął wniosek Wojewody Dolnośląskiego w sprawie rozwiązania stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu. W związku z powyższym Przewodniczący skierował pod obrady Wysokiej Rady projekt uchwały w sprawie *wyrażenia / niewyrażenia* zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu. Przewodniczący Rady Miasta wyjaśnił, że punkt obrad poświęcony temu projektowi uchwały (pkt 8.10.) będzie się składał z trzech elementów:

- 1) złożenie wyjaśnień przez Radnego Pana Józefa Burniaka w trybie § 46 Statutu Miasta Bolesławiec,
- 2) projekt uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miasta ds. zbadania wniosku Wojewody Dolnośląskiego z dnia 10 maja 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miasta Bolesławiec na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu, w trybie § 79 Statutu Miasta Bolesławiec,
- 3) projekt uchwały w sprawie *wyrażenia / niewyrażenia* zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu.

W związku z tym trybem, po podjęciu uchwały w sprawie powołania Komisji doraźnej, Przewodniczący ogłosi przerwę w obradach XLVIII sesji Rady Miasta Bolesławiec do dnia przedłożenia mu na piśmie ustaleń i wniosku Komisji.

Radna Grażyna Zbieg spytała, czy przedstawiciele załogi PWiK w Bolesławcu skierowali na ręce Przewodniczącego Rady Miasta wniosek o udzielenie im głosu na sesji. Jeżeli tak, to czy i kiedy to nastąpi? Radna poprosiła także o podanie dokładnego terminu posiedzenia Komisji doraźnej oraz drugiej części XLVIII sesji Rady Miasta oraz zawnioskowała, aby pkt 8.10. umieścić po pkt. 6. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych. Następnie zwróciła się z prośbą do Rady Prawnego o wyjaśnienie, czy podejmowanie uchwał przez radnego Jarosława Kowalskiego w związku z objęciem przez

niego stanowiska Dyrektora ds. Inwestycji i Ochrony Środowiska w MZGK Sp. z o.o. w Bolesławcu, nie narusza art. 24a i 24b ustawy o samorządzie gminnym.

Radny Józef Pokładek poprosił o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta odniósł się do wypowiedzi radnej Grażyny Zbieg. Poinformował, że przesunięcie pkt. 8.10. jest niemożliwe, ponieważ w miejscu tym przewiduje ogłosić przerwę w obradach sesji, a w przypadku jego przesunięcia przerwa musiałaby nastąpić po pkt. 6. Przewodniczący poinformował, że II część XLVIII sesji wstępnie planowana jest na dzień 31 maja br. Przypomniał ponadto, że Radę Miasta obliuguje 30 – dniowy termin rozpatrzenia wniosku Wojewody Dolnośląskiego, który upływa z dniem 14 czerwca br. Przewodniczący odniósł się także do pism załogi i związków zawodowych PWiK w Bolesławcu. Oświadczył, że w trakcie I części sesji omawiane będą sprawy proceduralne. Zabranie głosu przez przedstawicieli załogi będzie więc możliwe podczas II części sesji. Będą oni mogli także spotkać się z Komisją doraźną, której Przewodniczący Rady Miasta przekaze wszystkie ich pisma.

Zdaniem radnego Stanisława Szypulskiego załoga PWiK powinna zostać dopuszczona do głosu w trakcie I części sesji.

W odniesieniu do powyższego, Przewodniczący Rady Miasta oświadczył, że nie wyklucza udzielenia głosu załodze Przedsiębiorstwa, ale uczyni to w odpowiednim momencie, czyli w trakcie II części sesji.

Z decyzją Przewodniczącego Rady Miasta nie zgodziła się radna Grażyna Zbieg. Jej zdaniem załoga PWiK ma prawo wypowiedzieć się zarówno w podczas I, jak i II części sesji. Pozwoli to radnym podjąć obiektywną decyzję.

Z kolei radna Irena Dul stwierdziła, że Rada Miasta powinna uszanować osoby, które przybyły na sesję bronić swojego pracodawcy. Zdaniem radnej umieszczenie tak ważnej sprawy na końcu porządku obrad, kiedy wszyscy będą już zmęczeni, jest manipulacją.

Przewodniczący Rady Miasta odrzucił zarzut manipulacji. Po raz kolejny wyjaśnił kolejność realizacji pkt. 8.10. Przypomniał, że I część sesji poświęcona będzie zagadnieniom formalnym związanym z omawianą sprawą, a decyzja zapadnie podczas II części, po otrzymaniu opinii Komisji doraźnej oraz wysłuchaniu przedstawicieli załogi PWiK.

Radna Grażyna Zbieg poprosiła Radcę Prawnego o ustosunkowanie się do spornej kwestii. W związku z tym zwróciła się z prośbą o 5 minut przerwy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Jasiukiewicz zauważył, że przed podjęciem decyzji radni powinni mieć czas na zapoznanie się z materiałami, które przedstawił im radny Józef Burniak. W związku z tym logiczne jest podjęcie decyzji w trakcie II części sesji.

Radny Stanisław Szypulski zauważył, że skoro radni wysłuchają wyjaśnień radnego Józefa Burniaka w trakcie I części sesji, to powinni także w tym samym czasie poznać opinię tych, którzy stają w jego obronie.

Radna Grażyna Zbieg przypomniała, że składała wnioski, a Przewodniczący Rady Miasta nie poddał ich pod głosowanie.

*Przewodniczący Rady ogłosił 5 minut przerwy,  
a następnie wznowił obrady*

Po przerwie głos zabrał Radca Prawny Tadeusz Grzesik, przytaczając treść art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym. Wyjaśnił także znaczenie § 46 i § 79 Statutu Miasta Bolesławiec. Zgodnie z § 79 Statutu nie jest możliwe, aby Komisja doraźna w trakcie jednego dnia sesji przedłożyła Przewodniczącemu Rady Miasta opinię. W związku z tym Radca Prawny uznał za słuszne przełożenie podjęcia decyzji przez Radę Miasta na inny termin.

Następnie Radca Prawny odniósł się do wniosku radnej Grażyny Zbieg dotyczącego osoby radnego Jarosława Kowalskiego. Poinformował, że radny nie jest członkiem władz zarządzających, ani Rady Nadzorczej, więc w tym przypadku nie ma zastosowania art. 24b ustawy o samorządzie gminnym.

Jeżeli chodzi o zmianę porządku obrad sesji, to zdaniem Radcy Prawnego, propozycja Przewodniczącego Rady Miasta jest najrozsądniejsza, zarówno ze względów prawnych, jak i racjonalnych.

Wyjaśnienia Radcy Prawnego dotyczące radnego Jarosława Kowalskiego, nie zadowolily radnej Grażyny Zbieg. W związku z tym spytała, jaką funkcję pełni radny Jarosław Kowalski w spółce będącej jednostką organizacyjną gminy.

Wyjaśnień udzielił Radca Prawny Tadeusz Grzesik, informując, że organem zarządzającym spółki jest jej prezes, a radny Jarosław Kowalski nie jest zastępcą prezesa spółki.

Głos w dyskusji zabrał radny Jarosław Kowalski, oświadczając, że pełni funkcję Dyrektora ds. Inwestycji i Ochrony Środowiska w MZGK Sp. z o.o. w Bolesławcu. Nie jest zastępcą prezesa spółki i nie zasiada w jej zarządzie.

Radny Józef Burniak, nawiązując do § 32 Statutu Miasta Bolesławiec, powrócił do tematu zmiany porządku obrad sesji. Zauważył, że żaden przepis prawa nie zabrania zmiany kolejności punktów porządku obrad. Nie istnieje również przepis prawa mówiący, iż przeniesienie jednego punktu obrad sesji skutkuje brakiem możliwości rozpatrzenia w tej samej części sesji punktów następujących po nim. Radny wskazał na inne rozwiązanie. Skoro niemożliwe jest przeniesienie pkt. 8.10. po pkt. 6., to zdaniem radnego, można nie przerywać sesji i zwołać sesję nadzwyczajną. Wówczas zniknie problem proceduralny.

Radny Jan Paździora zwrócił uwagę na fakt, iż wielokrotnie zmieniano kolejność punktów porządku obrad właśnie ze względu na przybyłych gości.

Radny Zdzisław Abramowicz wyraził wątpliwości, co do przerwy w rozpatrywaniu jednego z punktów obrad sesji na jej początku i rozpatrywaniu jej dalszych punktów. Odniósł się także do argumentów mówiących, iż nie powinno umieszczać się ważnego punktu na końcu porządku obrad ze względu na zmęczenie obecnych. Zdaniem radnego, jeżeli ktoś nie jest zainteresowany danym tematem, to będzie znużony zarówno na początku sesji, jak i jej końcu.

Zdanie poprzednika poparł radny Jarosław Kowalski.

Z kolei radny Stanisław Andrusieczko oświadczył, że radni nie powinni się bać udzielić głosu załodze PWiK, czyli wyborcom.

Przewodniczący Rady Miasta postanowił poddać pod głosowanie zaproponowaną przez siebie zmianę porządku obrad sesji.

Dodatkowych wyjaśnień udzielił Sekretarz Miasta Jerzy Zieliński, przypominając, że pkt 8.10. składać się będzie z trzech elementów. Jest to tryb dochodzenia do uchwały ostatecznej, opisany w Statucie Miasta Bolesławiec. Sekretarz Miasta zaznaczył, że jeżeli Rada Miasta nie postąpi zgodnie z tym trybem, to uchwała zostanie uznana za nieważną. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego oznacza to, że Wojewoda przyjmie, iż Rada Miasta wyraziła wolę zgodą z wnioskiem Wojewody.

Radny Stanisław Szypulski zauważył, że jako pierwszy powinien być poddany pod głosowanie wniosek radnej Grażyna Zbieg.

Przewodniczący Rady Miasta nie zgodził się z powyższym zdaniem. Stwierdził, że najpierw należy przyjąć pkt 8.10. w formie zaproponowanej przez niego, a później rozpatrzyć jego przesunięcie w miejsce pkt. 7.

Radny Józef Burniak zaapelował do radnych Klubu SLD, aby zgodzili się na wszelkie propozycje, bo tylko w ten sposób rozpocznie się część merytoryczna sesji. Radny zaznaczył ponadto, iż nie zgadza się z interpretacją przedstawioną przez Sekretarza Miasta.

Z kolei radny Jan Paździora zwrócił uwagę na fakt, że radni zawsze otrzymywali porządek obrad uwzględniający wprowadzone zmiany.

Do powyższego odniósł się Przewodniczący Rady Miasta, informując, że taka procedura nie była praktykowana.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie swoją propozycję zmiany porządku obrad, polegającą na podziale pkt. 8.10. na trzy elementy oraz podziale sesji na dwie części – I część do pkt. 8.10. (do momentu powołania Komisji doraźnej), a II część – od pkt. 8.10. (od momentu przedstawienia opinii Komisji doraźnej).

Rada Miasta większością głosów, tj. 13 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” (6 radnych nie brało udziału w głosowaniu), przyjęła w/w wniosek Przewodniczącego Rady Miasta.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek radnej Grażyny Zbieg dotyczący przesunięcia pkt. 8.10. w miejsce pkt. 7.

Rada Miasta większością głosów, tj. 11 głosami „przeciw”, przy 7 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), odrzuciła w/w wniosek radnej Grażyny Zbieg.

Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie porządek obrad i stwierdził, że Rada Miasta przyjęła porządek obrad XLVIII sesji, z uwzględnieniem zaproponowanych przez niego zmian – większością głosów, tj. 13 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw”, w następującym brzmieniu:

**I część XLVIII sesji:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XLVIII sesji.
3. Przyjęcie protokołu XLVII sesji Rady Miasta.
4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta podjętych na XLVII sesji w dniu 12 kwietnia 2006 r.
5. Informacje:
  - 5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym,
  - 5.2. Przewodniczącego Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.

6. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
7. Sprawozdanie z realizacji strategii rozwiązywania problemów społecznych ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka.

Tworzenie gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dziećmi i rodziną.

Stan wdrożenia lokalnych programów pomocy społecznej przy wzięciu pod uwagę potrzeb przedstawionych przez Dyrektora MOPS, w tym prace społecznie użyteczne na rzecz miasta.

8. Projekty uchwał oraz projekt oświadczenia Rady Miasta:
  - 8.1. o zmianie uchwały nr XX/206/04 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 maja 2004 r. w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Bolesławiec,
  - 8.2. w sprawie przekształcenia zakładu budżetowego Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu w jednostkę budżetową – Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu,
  - 8.3. w sprawie nadania statutu Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu,
  - 8.4. w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
  - 8.5. w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010, zmienionej uchwałą nr XLI/406/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 30 listopada 2005 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010, uchwałą nr XLIII/420/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 28 grudnia 2005 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010 oraz uchwałą nr XLVI/447/06 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 29 marca 2006 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010,
  - 8.6. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2006 r.,
  - 8.7. o zmianie uchwały nr IX/64/99 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 27 kwietnia 1999 r. w sprawie powołania Komisji Dyscyplinarnych, orzekających za naruszenie obowiązków przez mianowanych pracowników samorządowych gminy miejskiej m. Bolesławiec,
  - 8.8. w sprawie odwołania Pana Zbigniewa Walasińskiego ze stanowiska Skarbnika Miasta Bolesławiec,

- 8.9. w sprawie powołania Pani Mirosławy Mitek na stanowisko Skarbnika Miasta Bolesławiec,
- 8.10. w sprawie *wyrażenia / niewyrażenia* zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Bolesławcu:
- 8.10.1. złożenie wyjaśnień przez Radnego Pana Józefa Burniaka w trybie § 46 Statutu Miasta Bolesławiec,
- 8.10.2. projekt uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miasta ds. zbadania wniosku Wojewody Dolnośląskiego z dnia 10 maja 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miasta Bolesławiec na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu, w trybie § 79 Statutu Miasta Bolesławiec,

## **II część XLVIII sesji:**

- 8.10.3. projekt uchwały w sprawie *wyrażenia / niewyrażenia* zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu,
- 8.11. oświadczenie w sprawie używania przez prasę, telewizję oraz niektóre opracowania naukowe na Zachodzie oszczerczej nazwy „Polskie Obozy Koncentracyjne” w odniesieniu do Auschwitz Birkenau i innych.
9. Sprawy organizacyjne:
- 9.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta.
10. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

## **Ad 3. Przyjęcie protokołu XLVII sesji Rady Miasta.**

Zgodnie ze Statutem Miasta Bolesławiec protokół XLVII sesji Rady Miasta z dnia 12 kwietnia 2006 r., był wyłożony do wglądu w Referacie Organów Gminy Miejskiej – oraz w czasie obecnej sesji.

Protokół XLVII sesji Rady Miasta odbytej w dniu 12 kwietnia 2006 r., został przyjęty bez zmian i poprawek.



**Ad 4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta podjętych na XLVII sesji w dniu 12 kwietnia 2006 r.**

Pisemne sprawozdanie na w/w temat radni otrzymali przed sesją, w terminie statutowym.

W/w sprawozdanie Rada Miasta przyjęła jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, do akceptującej wiadomości.

**SPRAWOZDANIE – zał. nr 3**

**Ad 5. Informacje:**

**5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.**

Na w/w temat zabrał głos Prezydent Miasta Piotr Roman.

**INFORMACJA – zał. nr 4**

Ponadto Prezydent Miasta poinformował, że w dniu 17 maja br. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego i wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, stwierdzające nieważność uchwały Rady Miasta Bolesławiec w sprawie przyjęcia Kodeksu etyki radnego Rady Miasta Bolesławiec.

Na zakończenie Prezydent zaprosił zebranych na „Dni Miasta”, które odbędą się w dniach 26 – 28 maja br.

**W dyskusji udział wzięli:**

Radny Lesław Śliwko spytał, czy został złożony formalny wniosek o przyłączenie bolesławieckich terenów do Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Wałbrzychu.

Odpowiedzi udzielił Prezydent Miasta Piotr Roman, informując, że wszystkie podejmowane w tej sprawie działania koordynowane są

z przedstawicielami komisji sejmowej pracującej nad ustawą. Prezydent poinformował także, że do złożenia wspomnianego wniosku konieczne jest wyjaśnienie kwestii dotyczących własności terenów. Dodał, że właścicielem większej części tych terenów jest Agencja Nieruchomości Rolnych.

Radna Irena Dul poprosiła o kserokopię orzeczenia NSA w sprawie kodeksu etyki radnego.

Do powyższego ustosunkował się Prezydent Miasta Piotr Roman, który poinformował, że NSA wydaje orzeczenia i uzasadnienia w dość długim okresie czasu.

Wypowiedź uzupełnił Radca Prawny Tadeusz Grzesik, informując, że po przeprowadzeniu rozprawy i złożeniu wyjaśnień przez niego, po zgłoszeniu referatu przez sędziego sprawozdawcę, ostateczny werdykt brzmiał: „uchylić rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody stwierdzające nieważność uchwały i uchylić wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego”. Wyrok wraz z uzasadnieniem otrzymamy z urzędu, ale trudno dokładnie określić kiedy to nastąpi.

Radny Jan Paździora pogratulował Dyrektor Muzeum Ceramiki Annie Bober – Tubaj wydania kolejnego tomu „Bolesławiec na dawnych pocztówkach”.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

## **5.2. Przewodniczącego Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.**

Powyższą informację przedstawił Przewodniczący Rady Miasta, który poinformował, że:

- skierował pod obrady Wysokiej Rady dwa projekty uchwał:

- 1) w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miasta ds. zbadania wniosku Wojewody Dolnośląskiego z dnia 10 maja 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miasta Bolesławiec na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu,
- 2) w sprawie *wyrażenia / niewyrażenia* zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakim, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu,

- Komisje stałe Rady Miasta odbyły swoje posiedzenia 17, 18, 19 i 23 maja br.,
- wszyscy radni złożyli oświadczenia majątkowe w terminie. W dniu 18 maja br. przekazałem je do Urzędu Skarbowego w Bolesławcu. Ponadto zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej,
- wybrano Młodzieżową Radę Miasta II kadencji. Rada liczy 26 radnych, a jej Przewodniczącą została Emilia Garbacz.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

#### **Ad 6. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.**

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał, że zgodnie z § 40 Statutu Miasta Bolesławiec interpelacje, zapytania i wnioski radnych winny być składane na ręce Przewodniczącego Rady Miasta w formie pisemnej.

##### **6.1. radna Grażyna Zbieg**

6.1.1. kto jest w Radzie Nadzorczej MZRL Sp. z o.o. w Bolesławcu? Czy jej członkowie pobierają wynagrodzenie?

6.1.2. proszę Pana Prezydenta o przedstawienie na sesji w miesiącu czerwcu wyników finansowych gminnych spółek, oczywiście w zakresie w jakim można podać do publicznej wiadomości.

6.1.3. jaką funkcję w MZGK Sp. z o.o. w Bolesławcu pełni radny Jarosław Kowalski? Jaki jest zakres jego obowiązków?

#### **ZAŁĄCZNIK NR 5**

##### **6.2. radny Jan Paździora**

6.2.1. w dniu 15 maja 2006 r. w czasie dyżuru radnego złożyła mi wizytę Pani Henryka Jabłońska, zamieszkała przy ul. Daszyńskiego 5/6 m. 3 i przedstawiła bardzo wiele problemów dotyczących zamieszkiwania zainteresowanej i współmieszkańców. Paleta spraw była bardzo szeroka i zróżnicowana. Problemy, które nadawały się do zapisania wprost znalazły odzwierciedlenie w protokole z dyżuru radnego. W celu rozpatrzenia i ustosunkowania się do pozostałych spraw wnoszę do Pana Prezydenta o wyznaczenie zespołu składającego się z przedstawicieli administratora nieruchomości, Wydziału

Komunalnego Urzędu Miasta (może nawet pod patronatem Z-cy Prezydenta Miasta).

6.2.2. wnoszę do Pana Prezydenta o rozważenie możliwości sfinansowania druku „Kronik miasta Bolesławca” w tłumaczeniu i opracowaniu mec. Bogdana Czyżewskiego. Wydanie kronik traktuję w formie zwanego druku jako swoiste antidotum na tworzenie przez p. Erykę Steinbach ośrodka dokumentacji ziem utraconych przez Niemcy w mieście Goerlitz.

#### **ZAŁĄCZNIK NR 6**

### **6.3. radni Andrzej Czeczotka, Eugeniusz Kowalski**

6.3.1. wniosek dotyczy przejazdu kolejowego pomiędzy rondem przy ul. Kościuszki a dojazdem do ul. Modłowej. Przejazd jest zabezpieczony płytami metalowymi, które zapadają się i grożą dużym niebezpieczeństwem.

6.3.2. wniosek dotyczy zapadniętego chodnika przed hotelem (parking) przy ul. Wojska Polskiego, jadąc w kierunku Zgorzelca.

6.3.3. wniosek dotyczy muru oporowego przy kościele na ul. Widok. Mur ten podtrzymuje mur ogrodzeniowy od ul. Ceramicznej.

#### **ZAŁĄCZNIK NR 7**

### **6.4. radny Stanisław Szypulski**

6.4.1. wnioskuję o opracowanie programu i przeznaczenie środków na likwidację pozostałych elementów azbestowych znajdujących się na terenie Gminy Miejskiej Bolesławiec.

#### **ZAŁĄCZNIK NR 8**

### **6.5. radna Irena Dul**

6.5.1. dwie sesje temu składałam interpelację dotyczącą postawienia znaków „zakaz postoju” oraz „zakaz zatrzymywania się” na ul. Bankowej, przy obiekcie „PZU Życie”. Do tej pory tego nie wykonano.

#### **ZAŁĄCZNIK NR 9**

## **6.6. radny Stanisław Andrusieczko**

- 6.6.1. proszę o interwencję w sprawie koszenia trawy na posesjach budynków. W roku bieżącym trawa na posesjach przy ulicach Wojska Polskiego i Zygmunta Augusta nie była koszona. Teren jest zarośnięty, unoszą się pyłki traw, co jest szkodliwe dla alergików. Problem przedstawiłem także na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Bez skutku. Sprawa ta dotyczy również Spółdzielni Mieszkaniowej.
- 6.6.2. wnioskuję o likwidację uszkodzonych progów spowalniających na ulicach Łasickiej, Kwiatowej i II Armii Wojska Polskiego oraz na innych ulicach miasta.
- 6.6.3. wnioskuję o naprawę chodnika od strony budynków przy ul. Zygmunta Augusta, pomiędzy ulicami Marcinkowskiego i Wojska Polskiego.

### **ZAŁĄCZNIK NR 10**

## **6.7. radny Józef Pokładek**

- 6.7.1. proszę o interwencję w sprawie założenia wysokiego krawężnika lub barier na parkingu przy Banku „DOMINET” na ul. Bolesława Chrobrego.
- 6.7.2. wnioskuję o przebudowę parkingu na ul. Gałczyńskiego, przy „TESCO”.

### **ZAŁĄCZNIK NR 11**

## **6.8. radny Alojzy Skóra**

- 6.8.1. mieszkańcy ul. Zygmunta Augusta nr 3 – 8 proszą o naprawę przejść schodowych z chodnika do budynków (od lewej strony sklepu „BIEDRONKA” do apteki „WROCŁAWSKIEJ”). Brak niektórych stopni betonowych utrudnia korzystanie ze schodów i naraża przechodniów na niebezpieczeństwo.
- 6.8.2. na prośbę mieszkańców i osób niepełnosprawnych zgłaszam kolejną interpelację, aby na parkingu przy ul. Starzyńskiego nr 2,3,6 i 12 wyznaczyć jedno lub dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych.
- 6.8.3. jak daleko zaawansowane są prace związane z nowoprojektowanym parkingiem i boiskiem przy ul. Starzyńskiego.

## ZAŁĄCZNIK NR 12

### **6.9. radny Hubert Prabucki**

6.9.1. chciałem zwrócić uwagę na problem dzikich wysypisk znajdujących się na terenach wojskowych (za ul. Kosiby, w stronę Łazisk). Zwracam się do przedstawiciela jednostki wojskowej o zlikwidowanie tych wysypisk.

## ZAŁĄCZNIK NR 13

*Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy,  
a następnie wznowił obrady*

**Ad 7. Sprawozdanie z realizacji strategii rozwiązywania problemów społecznych ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka. Tworzenie gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dziećmi i rodziną. Stan wdrożenia lokalnych programów pomocy społecznej przy wzięciu pod uwagę potrzeb przedstawionych przez Dyrektora MOPS, w tym prace społecznie użyteczne na rzecz miasta.**

Radni otrzymali sprawozdanie z działalności MOPS w Bolesławcu za 2005 r.

### **sprawozdanie – zał. nr 14**

Dyrektor MOPS Małgorzata Dłużyk – Dienstbier przedstawiła dane zawarte w powyższym sprawozdaniu. Omówiła także realizację prac społecznie użytecznych. Poinformowała, że prace te rozpoczęły się w gminie miejskiej w kwietniu br. na podstawie porozumienia zawartego przez Prezydenta Miasta ze Starostwem Bolesławieckim. W kwietniu br. w wielu jednostkach gminy pracowało 26 osób, które łącznie wypracowały 905 godzin. Prace społecznie użyteczne pozwalają na 10 godzin pracy w ciągu tygodnia przez 40 godzin miesięcznie. W maju br. osób jest więcej, więc wypracowanych godzin również będzie więcej. Osobą zajmującą się pracami społecznie użytecznymi na terenie całej gminy miejskiej jest Pani Krystyna Józwin, pracownik Wydz. Społecznego. Każda placówka, która zgłosiła zapotrzebowanie na tego typu prace zobowiązana jest przedstawiać comiesięczne sprawozdanie. W ten sposób prowadzona jest statystyka. Program ten ma na celu wyeliminowanie osób, które uchylają się od pracy. Płatność za godzinę wypracowaną w ramach prac społecznie użytecznych wynosi 6 zł.

Pani Dyrektor przypomniała, że sprawozdanie z profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych przedstawiła na jednej z poprzednich sesji Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. uzależnień.

W ramach strategii rozwiązywania problemów społecznych MOPS realizuje także program „posiłek dla potrzebujących”. Jest on finansowany ze środków gminy miejskiej oraz dofinansowany z budżetu państwa.

Następnie Dyrektor MOPS poruszyła temat tworzenia gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dziećmi i rodziną. Poinformowała, że w ramach strategii MOPS nawiązał jeszcze bardziej ścisłą współpracę z sądem rodzinnym, kuratorami i Towarzystwem Przyjaciół Dzieci.

Na zakończenie Pani Dyrektor dodała, że celami Ośrodka są świetlica dla dzieci przy ul. Kościuszki, Dom Pomocy Społecznej oraz zwiększenie etatów pracowników socjalnych.

#### W dyskusji udział wzięli:

Radny Hubert Prabucki zauważył, że zgodnie z porządkiem obrad sesji radni powinni otrzymać sprawozdanie z realizacji strategii rozwiązywania problemów społecznych, a nie sprawozdanie z działalności MOPS. Radny przypomniał także, że na początku kadencji radni otrzymali do wypełnienia ankietę, która miała być wykorzystana do opracowania tejże strategii. W związku z tym radnym spytał, czy istnieje taki dokument jak strategia rozwiązywania problemów społecznych. Nawiązując także do wypowiedzi Dyrektora MOPS, spytał, jakie dokładnie prace są społeczno - użyteczne oraz czy istnieje gminny system profilaktyki i opieki nad dziećmi i rodziną. Radny poruszył również temat zasiłków okresowych. Jego zdaniem kwota zasiłku jest zbyt niska – 20 zł. Ponadto poprosił o wyjaśnienie zapisu mówiącego, iż Ośrodek ma w swojej ewidencji 8 osób bezdomnych.

Wyjaśnień udzieliła Dyrektor MOPS Małgorzata Dłuzyk – Dienstbier, informując, że strategia rozwiązywania problemów społecznych jest załącznikiem do uchwały, którą Rada Miasta przyjęła w dniu 29 czerwca 2005 r. Jeżeli chodzi o prace użytecznie społeczne, to są to prace, które proponuje się osobom zarejestrowanym w Urzędzie Pracy, długotrwale bezrobotnym. Kiedy osoba taka w jednym miesiącu wypracuje maksymalną ilość godzin, to może otrzymać gratyfikację w wysokości 250 zł netto. Jest to gratyfikacja, która nie jest wliczana przy ubieganiu się o świadczenia z pomocy społecznej. Dyrektor MOPS zaznaczyła, że w strategii nie jest zapisany okres jej obowiązywania. W związku z tym potrzebny jest czas na powstanie pewnych programów. Następnie Pani Dyrektor wyjaśniła zasady przyznawania najniższej kwoty zasiłku okresowego (20 zł), informując, że podyktowana jest ona ustawą

o pomocy społecznej. Odniosła się także do tematu osób bezdomnych. Wyjaśniła, że w ewidencji Ośrodka zapisanych jest 8 osób bezdomnych, ale w strategii ujęte jest, ile rzeczywiście jest osób bezdomnych w mieście (ponad 40). W ewidencji Ośrodka ujętych jest tylko 8 osób, co wynika z tego, że gmina podpisała umowę ze schroniskiem na opłacanie utrzymania schroniska. Osoby te trafiają do schroniska bez decyzji administracyjnej Dyrektora Ośrodka. Zdarza się, że osoba bezdomna potrzebuje zasiłku celowego, np. na leki, wyrobienie dowodu osobistego i wówczas taki zasiłek uzyskuje, ale nie ma dla bolesławieckich bezdomnych decyzji na pokrycie kosztów pobytu w schronisku. Obecnie jest to dotacja dofinansowana bezpośrednio do schroniska PCK w Bolesławcu.

Zdaniem radnego Huberta Prabuckiego w ewidencji MOPS powinni być ujęci wszyscy bezdomni przebywający w schronisku.

Dyrektor MOPS, odnosząc się do powyższego, oświadczyła, że w kolejnym sprawozdaniu postara się rozróżnić, ile ogólnie jest osób bezdomnych w Bolesławcu, a ile korzystających z pomocy Ośrodka.

Radny Hubert Prabucki zauważył, że radni powinni otrzymać strategię.

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał, że każdy radny otrzymał strategię, która jest załącznikiem do uchwały przyjętej przez Radę Miasta w dniu 29 czerwca 2005 r.

Według radnego Józefa Burniaka jest jeszcze kilka innych instytucji, które powinny realizować strategię.

Do powyższego ustosunkowała się Dyrektor MOPS, wyjaśniając, że sprawozdanie z działalności MOPS za 2005 r. było tematem Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miasta w związku z tym przypuszczała, że przedstawione sprawozdanie, w nawiązaniu do strategii, jest właściwym tematem. Pani Dyrektor dodała, że Kierownik Ośrodka ma ustawowy obowiązek przedstawić Wysokiej Radzie sprawozdanie z działalności MOPS, natomiast strategia jest wieloletnim planem, który ma kierować gminę do działania na rzecz osób, o których jest mowa w temacie porządku obrad.



Radny Hubert Prabucki zwrócił uwagę, że załącznik do uchwały Rady Miasta z 29 czerwca 2005 r. nosi tytuł „Raport nt. problemów społecznych w Bolesławcu”. Ponadto Dyrektor MOPS poinformowała, że strategia zawiera 50 stron, a raport liczy tylko 16 stron.

Radny Stanisław Szypulski zaproponował, aby w związku z powyższymi nieporozumieniami, omawiany punkt obrad wycofać z dzisiejszego porządku i przełożyć go na II część XLVIII sesji.

Zdaniem radnego Huberta Prabuckiego Rada Miasta powinna dzisiaj przyjąć sprawozdanie przedstawione przez Dyrektora MOPS z uwzględnieniem jej wszystkich wyjaśnień.

Głos w dyskusji zabrał radny Józef Burniak, który wskazał na rozbieżność pojęć „raport” i „strategia”.

Wyjaśnień udzielił Prezydent Miasta Piotr Roman, który poinformował, że Rada Miasta uznając, iż raport spełnia pewne kanony strategii, przyjęła uchwałę, zawierającą zarówno ów raport (16 stron), jak i strategię (50 stron), widocznie radny Hubert Prabucki o tym zapomniał.

W uzupełnieniu Dyrektor MOPS poinformowała, że w ustawie o pomocy społecznej zapisane jest, że do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy m.in. „opracowanie i realizacja gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych” (art. 17). Z kolei w art. 110 jest mowa o tym, że „Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej składa Radzie Gminy coroczne sprawozdanie z działalności Ośrodka”. W związku z powyższym, jeżeli Rada Miasta uchwali, iż Dyrektor MOPS ma składać również coroczne sprawozdanie z realizacji strategii, to tak też się stanie.

Zdaniem radnego Stanisława Szypulskiego Rada Miasta powinna powrócić do tej uchwały.

Radny Jarosław Kowalski spytał, czy zakres informacji ujętych w przedstawionym sprawozdaniu obejmuje także tematykę realizacji strategii.

Dyrektor MOPS, odpowiadając na powyższe pytanie, stwierdziła, że jak najbardziej, obejmuje.

Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie wniosek radnego Stanisława Szypulskiego dotyczący wycofania z porządku obrad dzisiejszej sesji omawianego punktu.

Rada Miasta większością głosów, tj. 17 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), przyjęła wniosek radnego Stanisława Szypulskiego.

### **Ad 8. Projekty uchwał oraz projekt oświadczenia Rady Miasta:**

#### **8.1. o zmianie uchwały nr XX/206/04 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 maja 2004 r. w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Bolesławiec,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Huberta Prabuckiego, postanowiła większością głosów, tj. 18 głosami „za” (2 radnych nie brało udziału w głosowaniu), odstąpić od referowania projektu uchwały.

Radny Hubert Prabucki poinformował o wniosku Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa dotyczącym odbycia przed kolejnym posiedzeniem Komisji wizji lokalnej w budynku przy ul. Opitza 21. Omawiany projekt uchwały został jednak pozytywnie zaopiniowany przez Komisję w przedstawionej formie.

Rada Miasta większością głosów, tj. 18 głosami „za” (2 radnych nie brało udziału w głosowaniu), podjęła uchwałę o zmianie uchwały nr XX/206/04 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 maja 2004 r. w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Bolesławiec.

**UCHWAŁA NR XLVIII/457/06 – zał. nr 15**

**8.2. w sprawie przekształcenia zakładu budżetowego Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu w jednostkę budżetową – Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Stanisława Andrusieczko, postanowiła większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), podjęła uchwałę w sprawie przekształcenia zakładu budżetowego Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu w jednostkę budżetową – Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu.

**UCHWAŁA NR XLVIII/458/06 – zał. nr 16**

**8.3. w sprawie nadania statutu Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Stanisława Andrusieczko, postanowiła większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), podjęła uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w Bolesławcu.

**UCHWAŁA NR XLVIII/459/06 – zał. nr 17**

**8.4. w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym, Autopoprawka dotycząca rozszerzenia podstawy prawnej została wniesiona na posiedzeniach Komisji.

Rada Miasta, na wniosek radnego Stanisława Szypulskiego, postanowiła większością głosów, tj. 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), podjęła uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków wraz z autopoprawką.

#### **UCHWAŁA NR XLVIII/460/06 – zał. nr 18**

**8.5. w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010, zmienionej uchwałą nr XLI/406/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 30 listopada 2005 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010, uchwałą nr XLIII/420/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 28 grudnia 2005 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010 oraz uchwałą nr XLVI/447/06 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 29 marca 2006 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym. Przed sesją radni otrzymali projekt uchwały uwzględniający zmiany wniesione na wniosek Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów

Radny Stanisław Szypulski poprosił o zreferowanie w/w zmian.

Wyjaśnień udzielił Z-ca Naczelnika Wydz. RiP Adrian Kaczmarek, informując, iż zmiany są wynikiem rozstrzygnięcia przetargów na prace budowlane.

Radny Krzysztof Pieszko, jako Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, przedstawił poprawki Komisji polegające na:

- zwiększeniu nakładów na realizację zadania Centrum Kulturalno – Edukacyjne w Bolesławcu I etap o kwotę 2,5 mln. zł, w związku z wyborem droższej oferty;
- zwiększeniu nakładów na zadanie „iluminacja wiaduktu” o kwotę 35 tys. zł. Kwota ta przeznaczona zostanie na iluminację kościoła Matki Boskiej Różańcowej przy ul. Widok.

Radny Stanisław Szypulski wyraził niezadowolenie z wnoszenia zbyt wielu autopoprawek na ostatnią chwilę. W związku z powyższym radny zawnioskował o przełożenie projektu uchwały na kolejną sesję.

Radny Hubert Prabucki przypomniał, że Komisja Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w wyniku wizji lokalnej podjęła wniosek i pozytywnie zaopiniowała przeznaczenie 35 tys. zł na iluminację kościoła Matki Boskiej Różańcowej przy ul. Widok.

Dodatkowych wyjaśnień udzielił Prezydent Miasta Piotr Roman. Poinformował, że zmiany przedstawił Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów w formie propozycji Komisji, ponieważ taki jest tryb wnoszenia zmian do projektu uchwał na kilka dni przed sesją. Prezydent dodał, że nieuchwalenie w dniu dzisiejszym omawianego projektu uchwały blokuje podpisanie umowy z wykonawcą.

W związku z powyższym radny Stanisław Szypulski wycofał swój wniosek.

Radny Józef Burniak zauważył, że wprowadzanie zmian przed sesją powoduje dezorientację o aktualnym stanie projektu uchwały. Ponadto radny złożył wniosek o wydanie tekstu ujednoczonego uchwały dotyczącej WPI.

Do powyższego ustosunkował się Prezydent Miasta Piotr Roman, informując, że wprowadzanie poprawek na ostatnią chwilę wynika z dynamiki zmian związanych z kwestiami procedur w UE lub z zakończenia procedury przetargowej.

Rada Miasta większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku

w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010, zmienionej uchwałą nr XLI/406/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 30 listopada 2005 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010, uchwałą nr XLIII/420/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 28 grudnia 2005 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010 oraz uchwałą nr XLVI/447/06 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 29 marca 2006 roku w sprawie zmiany uchwały nr XL/383/05 Rady Miasta Bolesławiec z dnia 26 października 2005 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2006 – 2010 wraz z wniesionymi poprawkami.

#### **UCHWAŁA NR XLVIII/461/06 – zał. nr 19**

##### **8.6. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2006 r.,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym. Autopoprawka do projektu uchwały polegająca na wykreśleniu dopłaty do uroczystości obchodów święta 3 – go Maja w kwocie 2200 zł została wprowadzona na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz Rozwoju Gospodarczego i Finansów. Przed sesją radni otrzymali projekt uchwały uwzględniający także zmiany wniesione na wniosek Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów wynikające z zapisów WPI.

Rada Miasta, na wniosek radnego Krzysztofa Pieszko, postanowiła jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta na 2006 r. ze zmianami.

#### **UCHWAŁA NR XLVIII/462/06 – zał. nr 20**

##### **8.7. o zmianie uchwały nr IX/64/99 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 27 kwietnia 1999 r. w sprawie powołania Komisji Dyscyplinarnych,**

**orzekających za naruszenie obowiązków przez mianowanych pracowników samorządowych gminy miejskiej m. Bolesławiec,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Stanisława Andrusieczko, postanowiła większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), odstąpić od referowania projektu uchwały.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, podjęła uchwałę o zmianie uchwały nr IX/64/99 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 27 kwietnia 1999 r. w sprawie powołania Komisji Dyscyplinarnych, orzekających za naruszenie obowiązków przez mianowanych pracowników samorządowych gminy miejskiej m. Bolesławiec.

**UCHWAŁA NR XLVIII/463/06 – zał. nr 21**

**8.8. w sprawie odwołania Pana Zbigniewa Walasińskiego ze stanowiska Skarbnika Miasta Bolesławiec,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnej Grażyny Zbieg, postanowiła jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”, odstąpić od referowania projektu uchwały.

**W dyskusji udział wzięli:**

Radny Józef Burniak spytał, jaki jest okres wypowiedzenia umowy o pracę w przypadku Pana Zbigniewa Walasińskiego.

Prezydent Miasta Piotr Roman poinformował, że są to dwa tygodnie.

Następnie radny Józef Burniak spytał, o jakie sprawy osobiste chodzi. Czy radni mogą je poznać?

Prezydent Miasta Piotr Roman stwierdził, że nie wypada wypytywać o czyjeś sprawy osobiste.

Radny Jarosław Kowalski zauważył, że powodem odejścia Skarbnika Miasta nie są przecież problemy związane z pracą.

Na powyższy temat głos zabrał Prezydent Miasta Piotr Roman, informując, że gdyby radny spytał o sprawy związane z wykonywaniem obowiązków służbowych, to uzyskaliby wyjaśnienia. Zdaniem Prezydenta oburzające i niedopuszczalne jest wnikanie w czyjąś sferę prywatną.

Rada Miasta większością głosów, tj. 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), podjęła uchwałę w sprawie odwołania Pana Zbigniewa Walasińskiego ze stanowiska Skarbnika Miasta Bolesławiec.

### **UCHWAŁA NR XLVIII/464/06 – zał. nr 22**

#### **8.9. w sprawie powołania Pani Mirosławy Mitek na stanowisko Skarbnika Miasta Bolesławiec.**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta, na wniosek radnego Stanisława Andrusieczko, postanowiła większością głosów, tj. 16 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), odstąpić od referowania projektu uchwały.

#### **W dyskusji udział wzięli:**

Prezydent Miasta Piotr Roman przedstawił osobę Pani Mirosławy Mitek.

Zdaniem radnego Stanisława Szypulskiego dobrze stało się, że tym razem znalazł się kandydat wśród pracowników Urzędu Miasta, dzięki czemu nie było konieczności ogłaszania konkursu.

Prezydent Miasta Piotr Roman, odnosząc się do wypowiedzi radnego, stwierdził, że należy organizować konkursy, jednak w obecnej sytuacji nie było takiej potrzeby. Organizowanie konkursów jest stosowane w Urzędzie Miasta Bolesławiec, ponieważ mieści się to w wymiarze pracy Urzędu nad certyfikatem „Przejrzysta Polska”. Wszyscy pracownicy Urzędu wybierani są na podstawie publicznych procedur naboru i konkursu.

Pani Mirosława Mitek podziękowała za zaufanie.



Rada Miasta większością głosów, tj. 19 głosami „za” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu), podjęła uchwałę w sprawie powołania Pani Mirosławy Mitek na stanowisko Skarbnika Miasta Bolesławiec.

### **UCHWAŁA NR XLVIII/465/06 – zał. nr 23**

#### **8.10. w sprawie wyrażenia / niewyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakiem, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu,**

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał, że punkt obrad poświęcony temu projektowi uchwały będzie się składał z trzech elementów:

- 1) złożenie wyjaśnień przez Radnego Pana Józefa Burniaka w trybie §§ 46 i 79 Statutu Miasta Bolesławiec,
- 2) projekt uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miasta ds. zbadania wniosku Wojewody Dolnośląskiego z dnia 10 maja 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miasta Bolesławiec na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakiem, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu, w trybie § 79 Statutu Miasta Bolesławiec,
- 3) projekt uchwały w sprawie *wyrażenia / niewyrażenia* zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakiem, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu.

#### **8.10.1. złożenie wyjaśnień przez Radnego Pana Józefa Burniaka w trybie § 46 Statutu Miasta Bolesławiec.**

Przewodniczący Rady Miasta udzielił głosu Radnemu Panu Józefowi Burniakowi celem złożenia przez niego wyjaśnień w trybie § 46 Statutu Miasta Bolesławiec.

**Radny Józef Burniak** - „Zdaję sobie sprawę, że co do moich losów w pewnych kręgach i na pewnych szczeblach decyzje już dawno zapadły. Pod te decyzje, które zapadły, zostają przygotowane tylko środki i metody, żeby te decyzje uzasadnić. Zaczę od tego, proszę Państwa, że mam prawo do takiego stwierdzenia, choćby na podstawie wniosku, jaki złożył Pan Wojewoda Dolnośląski do Pana Przewodniczącego Rady. Otóż w końcowym fragmencie tego wystąpienia Pan Wojewoda Dolnośląski mówi, że „wniósł o usunięcie

*stwierdzonych nieprawidłowości, zalecił również unormowanie postępowań o zamówienie publiczne z uwzględnieniem zasady jawności, postępowania zasady uczciwej konkurencji i równości traktowania wykonawców oraz wnikliwą analizę wniosków o darowizny kierowane do Przedsiębiorstwa.”* Wyzначył również termin do przedstawienia informacji o sposobie wykorzystania uwag i wniosków, bądź podjętych działaniach. *„Do daty niniejszego pisma informacja taka od Dyrektora Przedsiębiorstwa nie wpłynęła. W związku z powyższym wniosek do Rady Miejskiej jest uzasadniony”.* Należy przez to rozumieć, proszę Państwa, że Pan Wojewoda mnie skontrolował, dał wystąpienie pokontrolne, dał termin do odniesienia się, a ja nawet z tego terminu nie skorzystałem, czyli mówiąc krótko – nie odpowiedziałem na wystąpienie Pana Wojewody. Pozwólcie wobec tego, że posłużę się dokumentami, ale jeszcze zanim się tymi dokumentami posłużę, to chciałbym Państwa wprowadzić w pewną specyfikę tych dokumentów. Otóż te dokumenty, które Państwu dałem, są ułożone w kolejności chronologicznej, czyli najniżej są dokumenty z najwcześniejszymi datami. Idąc wyżej, czyli do pierwszej strony tego zbioru dokumentów, są tam dokumenty najnowsze. Macie tam Państwo wystąpienie pokontrolne. Na tym wystąpieniu pokontrolnym jest przybita data wpływu do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu – 4 maja 2006 r. Natomiast na stronie ostatniej wystąpienia pokontrolnego Pan Wojewoda pisze: *„w terminie 30 dni od daty otrzymania niniejszego wystąpienia pokontrolnego oczekuję przedstawienia informacji o sposobie wykorzystania uwag i wykonania wniosków, bądź o działaniach podjętych w celu realizacji wniosków lub przyczynach niepodjęcia takich działań”.* Jak łatwo sobie policzyć – termin złożenia przeze mnie wyjaśnień upływa w dniu 3 czerwca. Pan Wojewoda, nie dając mi szans na wypełnienie tego terminu, z góry informuje Państwa, że ja nie zastosowałem się do jego wskazań i nie udzieliłem mu pisemnej informacji, do czego jestem zobowiązany, a więc cytuję raz jeszcze: *„wniosek o odwołanie [mnie] jest zasadny”.* To jest tylko pierwsza przesłanka. Natomiast mówiąc o przesłankach pozostałych chcę powiedzieć, że zostaliśmy poinformowani w miesiącu lutym tego roku, określonego dnia, że do Przedsiębiorstwa przyjechała kontrola z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego. No i dobrze. Pierwsze moje pytanie – jaki jest zakres kontroli? Proszę to zobaczyć. Jest to zapisane na 1 stronie protokołu pokontrolnego: *„Zatrudnienie i inne zagadnienia kadrowe, zadania wynikające z ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. prawo zamówień publicznych oraz inne związane z działalnością Przedsiębiorstwa”*, czyli de facto wszystko. To, co przeszli moi pracownicy w czasie tej kontroli, przynajmniej w jej początkowym okresie, to był po prostu horror. Tempo żądania dokumentów było niesamowite. Pracownicy nawet nie zdążyli złożyć wyjaśnień, bądź tych wyjaśnień nikt od nich nie oczekiwał, a nawet był taki moment, kiedy jeden z pracowników powiedział „ja chciałem wyjaśnić” – „wyjaśniać to pan będzie przed prokuratorem”, taka była

odpowieź. W tym momencie ja powiedziałem wszystkim moim podwładnym: proszę Państwa, spokojnie, bo przecież tak naprawdę chodzi tutaj o moją osobę. Zanim jeszcze przejdę do meritum sprawy, to chciałbym Państwu przytoczyć niektóre zapisy ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Fundamentem tej ustawy jest zapis art. 1: „*przedsiębiorstwo państwowe jest samodzielnym, samorządnym i samofinansującym się przedsiębiorcą posiadającym osobowość prawną*”. Art. 2 ust. 1 tej ustawy mówi: „*organy przedsiębiorstwa samodzielnie podejmują decyzje oraz organizują działalność we wszystkich sprawach przedsiębiorstwa zgodnie z przepisami prawa i w celu wykonywania zadań przedsiębiorstwa*”. Ust. 2 mówi jaki jest dopuszczalny zakres ingerencji organów państwa, w tym wypadku i organu założycielskiego – „*organy państwowe mogą podejmować decyzje w zakresie działalności przedsiębiorstwa państwowego tylko w wypadkach przewidzianych przepisami ustawowymi*”. Proszę również zwrócić uwagę na art. 37 tej ustawy, 37a dokładnie. Otóż artykuł ten mówi: „*organ założycielski może odwołać dyrektora, jeżeli:*

- 1) *dyrektor w związku z pełnieniem funkcji dopuszcza się rażącego naruszenia prawa,*
- 2) *zaistniały przesłanki określone w art. 52 § 1, czyli warunki do dyscyplinarnego zwolnienia i art. 53 § 1 Kodeksu pracy, gdy kierujący utracił uprawnienia do kierowania firmą,*
- 3) *przedsiębiorstwo państwowe przez co najmniej trzy kolejne miesiące nie wypełnia wobec Skarbu Państwa zobowiązań z tytułu podatków,*
- 4) *przedsiębiorstwo państwowe przekroczyło wskaźniki przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ustalone przez Komisję Trójstronną lub Radę Ministrów w trybie określonym w ustawie z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń przedsiębiorców, co spowodowało pogorszenie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa”.*

A więc ustawodawca określił jasno ramy funkcjonowania przedsiębiorstwa, jak również zakres kompetencji, jeśli chodzi o ingerowanie w sprawy przedsiębiorstwa, które ma te swoje przysłowiowe trzy „S”. A teraz, proszę Państwa, do kontroli. Otóż, jak Państwo przeczytacie ten protokół, bo dałem Wam go dzisiaj dopiero, bo nie mogłem wcześniej, to Państwo zwróćcie uwagę na jedną rzecz. To jest protokół mówiący o dwóch różnych firmach. Pierwsza część protokołu, do strony 22, to jest jakby jedna część, to jest inna firma i inni kontrolujący. Protokół jest obiektywny, prawdziwy, mówiący o plusach w Przedsiębiorstwie i mówiący też o minusach. Tam, gdzie są jakieś braki, to jasno i wyraźnie te braki kontrolujący wymienia. Potem zaczyna się strona 22, punkt 9 „*Kontrola udzielania zamówień publicznych*”. I proszę Państwa tu się zaczyna festiwal. Otóż kontrolujące zarzuciły nam, praktycznie rzecz biorąc, wszystko, co było do zarzucenia. Za zwrot tego, że Przedsiębiorstwo jest tak zwanym zamawiającym sektorowym. Kto to jest zamawiający sektorowy? Mówi o tym opinia prawna, której część dołączyliśmy Państwu. To jest

kancelaria prawna „Bussines – Lex” firmy Pana Jerzmanowskiego, która m.in. komunalizowała i przekształcała spółki miejskie w Bolesławcu, ale mówią o tym przede wszystkim art. 122 i 123 ustawy o zamówieniach publicznych. Art. 123 tej ustawy mówi, że: *„do udzielenia zamówień sektorowych ustawę stosuje się jeżeli wartość zamówienia przekracza wyrażoną w zł równowartość kwoty 400 tys. Euro dla dostaw lub usług oraz kwoty 5 mln. Euro dla robót budowlanych”*. My jesteśmy tym zamawiającym sektorowym, ponieważ dotyczy to sieci wodociągowych, jak również sieci kanalizacyjnych, a one są tam w ustawie wyraźnie wymienione. Jak z tego jasno wynika – jeżeli zamówienia są o tej wartości, to my nie musieliśmy stosować żadnej ustawy prawo zamówień publicznych, dopiero powyżej tych kwot. Proste liczenie – 400 tys. Euro, to jest proszę Państwa dzisiaj kwota 1.580.000 zł do 1.600.000 zł, czyli wszystko, co poniżej, ja się mogłem dogadać z panem X lub z panem Y, proszę pana, panu zlecam, pan wykonuje tę robotę. Robię to zgodnie z prawem. Otóż myśmy uznali, kiedy wyszła ta ustawa w 2004 r., że to są kwoty bardzo wysokie, znaczne i my sami założymy sobie samoograniczenie, a to samoograniczenie polegało na tym, że wprowadziliśmy w Przedsiębiorstwie regulamin zamówień publicznych. I w tym regulaminie zapisaliśmy, że stosujemy zamówienia publiczne już od kwoty 40 tys. Euro, czyli dziesięciokrotnie sami, z własnej inicjatywy, zaostrzyliśmy sobie jakby kryteria, czego wcale nie musieliśmy robić. No i proszę Państwa, okazuje się, że to było głównym źródłem naszych kłopotów. Zaczniemy proszę Państwa wobec tego analizować protokół. I mamy str. 23 pkt 4, jako pierwszą z brzegu. W naszym regulaminie był zapis: *„postępowanie o zamówienie zamawiający może unieważnić w każdym czasie bez podania przyczyny”*. Jest to zgodne z przepisami prawa, zgodne ze stosowaną praktyką. Dlaczego tak się robi? Otóż proszę Państwa, gdyby nie było takiego zaworu bezpieczeństwa, to zgodnie z ustawą, ja ogłaszam przetarg i na ten przetarg mam w budżecie określoną kwotę, np. 100 zł (żeby łatwiej to było zrozumieć). Tymczasem zgłasza mi się pięciu oferentów. Najniższa cena jest 109 zł, najwyższa cena jest 129 zł. I teraz, pomimo, iż ja mam na realizację tego zamówienia tylko 100 zł, ja byłbym zobowiązany, zobligowany wręcz ustawą do przyjęcia ofert tego, który dał cenę 109 zł, pomimo, iż ja tych 9 zł nie mam. Panie nam to zarzuciły, ale zarzut to jest jedno. Proszę Państwa – tendencyjność sporządzania protokołów. Co powinno się znaleźć w protokole? Odczucia, domysły, konfabulacje piszącego protokół czy fakty? No, według mojej najgłębszej praktyki i przekonania tam powinny być fakty, a nie, jakie kto ma odczucia na dany temat, bo może mieć odczucia na zasadzie „cosik cię Józek nie lubię”. A dlaczego? No bo cię nie lubię. I właśnie proszę Państwa ten zapis pkt. 4 nosi wszelkie znamiona tego „cosik cię Józek nie lubię”, a mianowicie cyt. *„postępowanie o zamówienie zamawiający może unieważnić w każdym czasie bez podania przyczyny. Jest naruszeniem zasad uczciwej konkurencji i powinien być niezwłocznie usunięty z regulaminu.”* Można sobie wyobrazić taką sytuację, kiedy najkorzystniejszą

ofertę złoży nie ten wykonawca co miał wygrać przetarg i przetarg ten zostanie unieważniony bez podania przyczyny. Przecież, proszę Państwa, tu jest insynuacja, że my ustawiamy przetargi pod wykonawcę. Skoro nie może wygrać ten wykonawca, z kim ustawiliśmy przetarg, to on ten przetarg przegrywa na podstawie tego zapisu, że możemy go unieważnić bez podania przyczyn. To tak, proszę Państwa, postępuje obiektywny urzędnik przeprowadzający kontrolę? Sami sobie odpowiedzcie na to pytanie. Następnie idziemy dalej. Kontrolujące zarzucają mi, że w Przedsiębiorstwie funkcjonuje stała komisja przetargowa. Członkowie komisji przetargowej nie zostali przeszkoleni, a stwierdzają to panie na podstawie analizy akt osobowych. Otóż informuję Państwa, że System Zarządzania Jakością, który został wprowadzony w Przedsiębiorstwie, przewiduje, iż gromadzenie dokumentów dotyczących przeszkolenia, w jakimkolwiek zakresie, poszczególnych pracowników nie jest prowadzony w aktach tych pracowników, tylko jest prowadzony w osobnych rejestrach. Ja wytłumaczyłem, że to nie jest prawdą. Pokazałem gdzie i kiedy był szkolony przewodniczący komisji, zastępca, członkowie, jakie uzyskali certyfikaty. Proszę Państwa „konia z rzędem” temu, kto znajdzie w wystąpieniu pokontrolnym Pana Wojewody uznanie tego faktu, że rzeczywiście kontrolujące tego mogły nie zauważyć. A więc zarzuca się coś, czego nie ma. Następnie panie piszą: *„w toku prac kontrolnych stwierdzono, że Przedsiębiorstwo nie prowadzi rejestru umów ani zamówień. Przedstawione kontrolującym rejestry stanowią raczej głęboki brudnopis, niż znamiona rejestru.”* Pytam się Pana Wojewody, bo zgłosiłem zastrzeżenia pokontrolne, a tak naprawdę pytam się kontrolujących, proszę mi podać definicję „głębokiego brudnopisu” oraz przepis prawa, który nakazuje prowadzenie takich rejestrów. Otóż, proszę Państwa, takiego przepisu nie ma. A więc znowu kontrolujące zastosowały metodę, żeby kogoś uderzyć, to najpierw mu coś przypiszemy, a potem dorobimy do tego ideologię, że on tego nie ma. Następna sprawa – pkt 7: *„w czasie kontroli zbadano również, czy członkowie stałej komisji przetargowej są przeszkoleni z zakresu zamówień publicznych. Z akt osobowych wynika, iż ani przewodniczący komisji przetargowej, ani jego zastępca, ani razu nie uczestniczyli w szkoleniach z tego zakresu.”* To jest, proszę Państwa, skandal, granda. Najważniejsze, że nikt w trakcie kontroli nie zażądał od nas dokumentów potwierdzających czy te osoby były szkolone. Ja o tym piszę w moich zastrzeżeniach. Proszę przeczytać koniecznie zastrzeżenia, bo one stanowią integralną część, proszę Państwa, całego tego niesłychanego aktu, który się tutaj dzieje. Następnie, proszę Państwa, omawia się już same poszczególne zamówienia. Mówi się tutaj o błędach i, co najważniejsze, ja przyznaję co do jednej rzeczy, że również są tam błędy, popełnione przez nas. Otóż np. panie kontrolujące piszą (już nie pamiętam w którym punkcie), że przywołano, jeżeli chodzi o ustalanie cen, zapisy nieistniejącego aktu prawnego, mówiącego o tym, w jaki sposób się te ceny ustala. Otóż nieprawda. Akt prawny tam przywołany – rozporządzenie ministra infrastruktury, bodajże z 18 stycznia 2004 r. (cytuje z pamięci,

wybaczcie, jeżeli się pomyliłem) został zastąpiony innym aktem prawnym z kwietnia tego roku. Faktycznie w regulaminie zakładowym nie został ten przepis zamieniony. Czyli, mówiąc krótko – w dalszym ciągu powoływaliśmy się na przepis ze stycznia, a nie z kwietnia, ale jakie jest to uchybienie, to sami sobie Państwo odpowiedzcie. Dalej – na str. 25 w pkt. d jest zapis, że „zażądano złożenia wadium niezgodnego z zapisem art. 41 regulaminu”. Po pierwsze, to wadium było zgodne. Po drugie, nawet gdyby przyjąć tezę kontrolujących, że zawyżyliśmy wadium, to ja uważam, że działaliśmy dla dobra Przedsiębiorstwa, nie na jego szkodę. Gdybyśmy zaniżyli wysokość wadium, to wtedy narazilibyśmy interes Przedsiębiorstwa na szkodę, ale, po pierwsze, nie było zawyżenia wadium, co wyjaśniam w moich zastrzeżeniach, a nawet gdybym uznał, że ono było zawyżone, to działanie było tylko i wyłącznie na dobro Przedsiębiorstwa. Dalej. W pkt. g zarzuca nam się, że przy jednym z przetargów zamawiający nie sporządził protokołu z przetargu. Proszę Państwa, nie sporządza się protokołu z przetargu, który się nie odbył. No, jak można robić protokół z czegoś, co nie zaistniało? Chodzi o przetarg, tam jest mowa dalej w tym piśmie, na Bożejowice – Matejki wymiana sieci wodociągowych. Tam, jak Państwo wiecie, albo sobie przeczytacie, wpłynęła jedna oferta. Oferta była wyższa od naszej ceny kosztorysowej. W związku z tym, że oferta była wyższa, komisja przetargowa odrzuciła tą ofertę, bo tak ma obowiązek postąpić zgodnie z prawem. No to się pytam – jak można wtedy robić jakikolwiek protokół z postępowania przetargowego, skoro tego postępowania nie było. Tak to wyjaśnialiśmy, nikt tego nie uwzględnił. Proszę Państwa, zarzuca nam się nawet taki fakt – w pkt. h: „z dokumentacji podstawowych czynności z postępowania wynika, że otwarcie ofert nastąpiło o godz. 10.30, a nie, jak wskazano w specyfikacji, o 10.15”. No, przestępstwo. Zamknąć całą komisję z Burniakim na czele, bo o 15 min. opóźnili otwarcie przetargu. Ja, proszę Państwa, przed miłym Bogiem tu się przyznaję, dałem odpowiedź do Wojewody, że nastąpiła pomyłka, że otwarcie ofert było o godz. 10.15, ale tak naprawdę to nikt nie pamiętał, dlaczego tak się stało. Proszę Państwa, stałoby się fatalnie i źle, gdyby była mowa o tym, że otwarcie ofert miało nastąpić o godz. 10.30, nastąpiło o godz. 10.15, tzn., że ktoś 15 min. przed terminem chciał gmerać w tych ofertach, chciał się z nimi zapoznać, chciał zobaczyć, co w nich jest. Stało się, proszę Państwa, odwrotnie. To jest przestępstwo, co się okazuje. Tak naprawdę, to jeden z członków komisji przypomina sobie, ale nie powiedział tego do końca, że miał kłopoty żołądkowe, w wyniku czego nastąpiło opóźnienie rozpoczęcia prac komisji ze względu na to, że musiał ten przybytek odwiedzać, który wszyscy odwiedzamy. Ja teraz już wiem i tu radzę Państwu, którzy mają do czynienia z ustawą o zamówieniach publicznych, jeżeli taki fakt zajdzie, odnotujcie to skrzątnie w protokole, bo jak nie, to się będziecie tłumaczyć z tego. Nie chcę się szczegółowo odnosić do wszystkich zarzutów, ponieważ nie chcę Państwa zanudzać, jak również nie chcę odbierać Państwu lektury, która Państwa, niestety, czeka. Tu przy okazji

chcę powiedzieć o jednej rzeczy. To jest materia cholernie skomplikowana, trudna. Ja sobie zdaje sprawę ile Państwo radni będziecie musieli się namęczyć, żeby przejść przez to i coś z tego zrozumieć, ale proszę Państwa, pewne fakty zrozumie każdy. Zajrzyjcie jeszcze na str. 29, ppkt e. Mowa o przetargu na Bożejowice – Matejki. Otóż kontrolujący stwierdzają: *„przetarg został unieważniony, ponieważ wpłynęła tylko jedna oferta, której cena przewyższała kwotę, jaką zamawiający przeznaczył na realizację zamówienia, przy czym kwota oferty przewyższała tylko o 6% wartość wynikającą z kosztorysu inwestorskiego. Trudno sobie wyobrazić, że zamawiający nie jest przygotowany na tak niewielkie przekroczenie wartości inwestycji.”* Proszę Państwa, to pisze urzędnik państwowy. To jest wstyd, to jest po prostu wstyd. Jeżeli ktokolwiek wie, co to jest dyscyplina finansów publicznych, a my wiemy jako radni, to wiemy, że jeżeli na daną rzecz mamy przeznaczone 100 zł, to nie możemy wydać 101 zł, bo naruszylibyśmy dyscyplinę finansów publicznych. Ale, widzicie, pani mówi – przecież mogłeś przeznaczyć 6% więcej, to tylko 6% więcej. Proszę Państwa, żeby było ciekawiej, to zajrzyjcie do tego samego protokołu na tej samej stronie, do pkt. h – *„negocjacje cenowe w rezultacie doprowadziły (to jest inne zamówienie) do udzielenia zamówienia na kwotę netto 650 tys. zł, czyli wyższą niż suma wartości obydwu kosztorysów inwestorskich o kwotę 12.389 zł, co stanowi przekroczenie o 2% sumy obydwu kosztorysów inwestorskich.”* Proszę Państwa, czuję się jak w Mroźku, albo jak w tym starym lwowskim kawale o Gródku Jagiellońskim (czy ty w Gródku Jagiellońskim był, czy nie był, to i tak po mordzie dostaniesz). Przepraszam za takie dosyć grubiańskie sformułowanie. To jest prosta sprawa. Zarzuca mi się, że nie przyjąłem oferty o 6% droższej, a w pkt. h zarzuca mi się, że przyjąłem ofertę o 2% droższą. Czy to jest dobra wola kontrolującego? Czy to jest kompetentna osoba, która prowadzi tą kontrolę? Mamy jeszcze, proszę Państwa, następny kwiatek – pkt e. Pani pisze: *„z pobieżnego sprawdzenia kosztorysu ofertowego przez kontrolującego nie wynika, aby komisja przetargowa go sprawdzała. Korekta wartościowa kosztorysu ofertowego, zle przedmiary, raz zawyżone, raz zaniżone, powinna wynieść ok. 6-8 tys. zł na korzyść zamawiającego, a więc koszt realizacji byłyby przekroczone tylko o 2-4%.”* Po pierwsze, znowu potwierdza tezę, że można przekroczyć, a po drugie, pani mówi, że zamawiającemu można grzebać w ofercie. Jak ta pani zna ustawę o zamówieniach publicznych, to ja jestem chiński maharadża. Cytuję art. 89 ustawy: *„zamawiający odrzuca ofertę, jeżeli zawiera ona omyłki rachunkowe lub błędy w obliczaniu ceny.”* Proszę Państwa, nie wolno niczego zamawiającemu poprawiać w ofercie. Z mocy prawa jest zobligowany do odrzucenia tej oferty. Myśmy ofertę odrzucili, a pani mówi: no wiecie wyście nie zgodzili, a mogliście, bo wtedy byłoby tylko o 2% przekroczenie. I tak wyglądają te zarzuty, praktycznie rzecz biorąc, jeżeli chodzi o zamówienia publiczne. Zaznaczam jeszcze raz, że proszę was uprzejmie o zapoznanie się z moimi zastrzeżeniami, które ja zgłosiłem do Pana Wojewody zgodnie

z przepisami prawa i z tym, co tutaj zostało przewidziane. I powtarzam raz jeszcze, protokół pokontrolny czytacie do str. 22, a potem czytacie go od str. 22. Przejdźmy teraz do wystąpienia pokontrolnego Pana Wojewody. Proszę zwrócić uwagę, że ja przed Państwem niczego nie ukrywam. Ja Wam dałem wszystkie dokumenty, jakie spłynęły do Przedsiębiorstwa, w takim kształcie, w jakim zostały nam przedłożone. Dostaliście Państwo ekspertyzę prawną, tą która jest na samym wierzchu. Pracownik naukowy, specjalista z zakresu prawa zamówień publicznych w katedrze Prawa Administracyjnego Gospodarczego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zapoznajcie się Państwo z tą opinią. Co innego zarzuca mi Wojewoda, a co innego mi zarzuca kontrola. To ja już w końcu nie wiem, co mi kto zarzuca. Proszę zwrócić uwagę, że w opinii „Buisnes-Lexa” również w opinii tego specjalisty wyraźnie się mówi: *„Przedsiębiorstwo nie musi stosować ustawy o zamówieniach publicznych”*. Mówię o tym celowo, ponieważ w wystąpieniu pokontrolnym Pan Wojewoda mówi, że *„brakuje aktualizacji statutu Przedsiębiorstwa i statutu Samorządu Załogi dotyczącego zmiany zatwierdzenia tego dokumentu oraz poszerzenia zapisu w zakresie świadczonych usług”*. I rzeczywiście tak było, że Przedsiębiorstwo w swoim statucie nie miało zapisanych usług świadczonych przez laboratorium w badaniu wody, osadów ściekowych i ścieków na zewnątrz, czyli dla kontrahentów zewnętrznych. To kontrola wyłapała, zwróciła nam uwagę. 28 kwietnia tego roku odbyło się zebranie załogi Przedsiębiorstwa, ja złożyłem wnioski o zatwierdzenie tej zmiany w statucie, nawiasem mówiąc jest ona nam konieczna i potrzebna, ponieważ, proszę Państwa, ja jeszcze o tym nie mówiłem, ale mogę już Wam w tej chwili publicznie powiedzieć, otóż Przedsiębiorstwo, jego załoga, a szczególnie laboratorium osiągnęło bardzo duży sukces. 27 kwietnia tego roku uzyskaliście certyfikat akredytacyjny dla naszego laboratorium jako laboratorium autoryzowanego, nadany nam przez Polskie Centrum Akredytacji. Proszę Państwa ponad trzy lata trwały przygotowania do tego, to jest cholernie trudne do uzyskania i tu mam satysfakcję, że zostało to uzyskane, ja jeszcze o tym nie informowałem, czekałem kiedy dostaniemy ten certyfikat z Warszawy z PCA, to trwało około trzech miesięcy, a więc tu Pan Wojewoda, kontrolujący, bo ja to tak odbieram, Wojewoda jest tylko pewnego rodzaju narzędziem kontrolującym. Ten zapis jest, ale chcę powiedzieć jedną rzecz, że taki błędny zapis zawsze funkcjonował, czyli, mówiąc krótko, nie było go od 1993 roku od kiedy Przedsiębiorstwo zostało utworzone jako samodzielne Przedsiębiorstwo w Bolesławcu. Fakt – to nie jest usprawiedliwienie, ale proszę Państwa widziało to iluś tam Wojewodów po drodze i dwóch Dyrektorów, nikt na to jakoś nie zwrócił uwagi, akuratnie padło na mnie, dobrze, trudno, ale chcę podkreślić jedną rzecz, brak tego zapisu nie wywołał dla Przedsiębiorstwa żadnych negatywnych skutków. Natomiast jeżeli chodzi o statut samorządu załogi, no to ja już tego w ogóle nie rozumiem. Proszę Państwa przecież ja nie jestem gospodarzem statutu samorządu załogi, gospodarzem statutu samorządu załogi jest Rada Pracownicza i załoga. Ja tylko



mogę mówić, wnioskować, ale jeżeli oni uznają, że mają dobry statut, to ja tutaj nie mogę niczego zmieniać. Tymczasem zostałem obciążony odpowiedzialnością z tego tytułu. Punkt 2: *„Brak zapisu w regulaminie odnośnie podziału czynności, zakresów działania i odpowiedzialności osób pełniących funkcje kierownicze, jak również brak komórki organizacyjnej pod nazwą Kolegium Dyrektora.”* W pełni racja. Ja wychodziłem z takiego założenia, że jeżeli każdy z pracowników pełniących funkcje kierownicze ma zakresy czynności indywidualne, to wystarczy ten fakt zapisać w zakresach czynności indywidualnych. Natomiast panie kontrolujące powiedziały, że nie, ich zdaniem powinno być zapisane to co jest tu, w indywidualnym zakresie czynności, w regulaminie od kreski do kreski, tam było tylko napisane, że tak powiem ogólnie. Uzupełniamy, nie dyskutujemy. Jeżeli chodzi o to Kolegium Dyrektora, to również zostało utworzone w 1993 r. Nigdy nie zostało powołane, nigdy taka komórka nie funkcjonowała. Pójdę do Rady Pracowniczej, do załogi z prośbą o zmiany, które będą powodować, że to kolegium po prostu zniknie, bo to była komórka niepotrzebna. Powtarzam raz jeszcze, również te niedociągnięcia, te uchybienia nie wywołały żadnych negatywnych skutków prawnych dla Przedsiębiorstwa. Przechodzimy, proszę Państwa, do pkt. 3 *„Nieprawidłowości w wypełnianiu druków delegacji polegające na braku nieodczownych zapisów, tj. sprawdzenie delegacji pod względem merytorycznym i formalnym oraz zróżnicowaniu kosztów delegacji dotyczących przejazdu na tych samych trasach”* (szczególnie dotyczyło to delegacji Dyrektora i Z-cy Dyrektora). Rozbierzmy, proszę Państwa, ten twór. Otóż zajrzyjcie proszę do protokołu pokontrolnego na str. 11. Poniżej tabelki macie pierwszą linijkę i potem drugą. Stwierdzono drobne uchybienia polegające na braku podpisów, sprawdzenia delegacji pod względem merytorycznym i formalnym, co w trakcie kontroli zostało uzupełnione. Proszę Państwa, czy grube naruszenie prawa kontrolujący dopuszcza, żeby można to usunąć w trakcie kontroli? Odpowiedzcie sobie sami na to pytanie. Dotyczyło to tak naprawdę dwóch delegacji. W protokole nie ma mowy o tej następnej sprawie, która tutaj została poruszona. W protokole pokontrolnym nie ma mowy o tej różnicy w kilometrach, chociaż taki fakt zaistniał. Otóż panie kontrolujące, nie wiem dlaczego, ale delegacje były tak sprawdzane. My jeździmy swoimi prywatnymi samochodami do celów służbowych z wiadomych względów, żeby oszczędzić koszty. Zresztą, ile osób w przedsiębiorstwie ma tzw. ryczałty kilometrów, to Państwo macie tutaj dokładnie w protokole opisane. Ja, jak jeżdżę do Urzędu Wojewódzkiego ode mnie spod firmy, tam i z powrotem, do Urzędu Wojewódzkiego jest bodajże 250 km i tak to jest rozliczane. Dyrektor Hodowany pojechał do Wrocławia. Był w Urzędzie Dolnośląskim i był również w sądzie rejestrowym na ul. Grabiszyńskiej. No przecież nie fruwał, tylko musiał przejechać tym samochodem najpierw na pl. Powstańców Warszawy, potem na ul. Grabiszyńską i potem z powrotem do domu, w wyniku czego miał zapisane w delegacji 258 km. Panie się przyczepiły, jakim prawem jest ta

różnica? No to tłumaczmy, jak potrafimy najlepiej, że różnica właśnie wynika z tego, a panie mówią „gdzie to jest zapisane?” W związku z tym, na wszelki wypadek, wydałem zarządzenie Dyrektora, które bardzo dokładnie opisuje w jaki sposób ma się wypełniać delegacje. Jeżeli np. po drodze się jedzie i jest jakiś objazd, albo przyjechało się do dużego miasta i jedzie się od ulicy do ulicy, to ma obowiązek, ten który wyjechał, opisywać: jadę od ulicy do ulicy takiej i takiej, to i tu. Zwracam uwagę jeszcze raz. Tu kontrolujące piszą o drobnym uchybieniu, w wystąpieniu pokontrolnym Pana Wojewody urasta to już do rangi zarzutu. Zamówienia publiczne – o tym mówiłem. I teraz to, co mnie najbardziej bulwersuje – w zakresie spraw ekonomiczno – finansowych. Pan Wojewoda sam, na dzień dobry, używa następującego sformułowania: „*ogólny obraz sytuacji ekonomiczno – finansowej przedsiębiorstwa można ocenić pozytywnie.*” Jednocześnie w wystąpieniu do Państwa radnych pisze, że: „*w szczególności ustalono, że kierujący przedsiębiorstwem państwowym zaniedbał swoich obowiązków w obszarze wyników ekonomiczno – finansowych.*” Pomóżcie mi to zrozumieć, bo ja tego nie potrafię zrozumieć. Tu są wyniki ekonomiczno – finansowe dobre, co sam Pan Wojewoda stwierdza, że są pozytywne, a tu mówi, że są zarzuty. Przejdźmy teraz, proszę Państwa, do tych zarzutów. Pkt 1 – „*nadal zbyt długi okres egzekwowania wierzytelności Przedsiębiorstwa*”. I proszę zwrócić uwagę, co tu jest zapisane. To jest na str. 6 wystąpienia pokontrolnego: „*wskaźnik obrotu należnościami w roku 2004 wynosił 45 dni. W roku 2005 – 38,8 dnia oraz w styczniu 2006 roku - 43,7 dnia.*” Proszę Państwa, jeżeli ktoś zna się na ekonomii, to niech sobie odpowie na jedno pytanie: w jaki sposób liczy się i ocenia wskaźniki makroekonomiczne? No, nigdy w skali miesiąca, zawsze w skali roku. No, ale żeby udowodnić tezę, że w roku 2006 w styczniu wskaźnik wzrósł, to się bierze tylko styczeń. W firmie, w której przyspiesza się ściąganie należności jest to absolutnie prawidłowe działanie, a ja pragnę przypomnieć, że my nie tylko dostarczamy produkt, za który bierzemy pieniądze, ale jesteśmy przedsiębiorstwem użyteczności publicznej i ja jako Dyrektor, jak miły Bóg, dopóki nim będę, będę przestrzegał jednej zasady, że jeżeli będę miał dłużnika w postaci szpitala, to go będę straszył, będę go nękał, będę go męczył: zapłać, zapłać, zapłać. Przecież proszę Państwa nie odetnę mu wody. Otóż w dokumentacji firmy znajdują się kwity, że tak powiem, dotyczące porozumienia zawartego ze szpitalem powiatowym, zawartego z Dyrektorem już Kaliszem w szpitalu wojewódzkim i jestem dumny z tego faktu, że szpital wojewódzki dzięki temu, że żeśmy mu rozłożyli nasze zadłużenie na raty wyszedł już z zadłużenia, płaci na bieżąco. Szpital powiatowy jeszcze to zadłużenie niestety ma. Co ja mam zrobić, jeżeli przychodzi do mnie osoba, od której czuć biedę, czuć biedę – ja rozkładam jej zadłużenia na raty, a wtedy siłą rzeczy okres ściągальności należności się wydłuża. Żeby było śmiesznie, proszę Państwa, no to do tych należności również zalicza się udzielane pracownikom pożyczki w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, tzw. pożyczki mieszkaniowe. Jeżeli byśmy to

odwrócili prośbę Państwa, to okaże się, że ten wskaźnik będzie wynosił dni 30, ale to jest wszystko furda, wskaźniki są tylko wskaźniki. Informuję Państwa, Przedsiębiorstwo przez ani jeden moment nie zalegało ani złotówki jeżeli chodzi o daniny publiczno-prawne na rzecz Skarbu Państwa, czyli mówiąc krótko podatki, nie zalegało ani złotówkę ZUS-owi, nie zalegało ani złotówkę swoim pracownikom i nie zapłaciło ani złotówki odsetek wobec naszych kontrahentów zewnętrznych. Czyli mówiąc krótko, wszystkie należności były płacone z regularnością szwajcarskiego zegarka. Jak również to, że Przedsiębiorstwo nie bierze złotówki kredytu obrotowego, ma własne środki na realizację wszystkich zadań. To samo chciałbym powiedzieć, jeżeli chodzi o zobowiązania. Nie zalegamy i proszę Państwa, co ważne – dobra firma pracuje tak, jak najbardziej skraca ściąganie swoich należności, a jak najbardziej wydłuża swoje płatności, to wtedy pieniądze są w firmie, nie trzeba brać kredytu. No to sobie spójrzcie *„w analogicznym okresie wskaźnik obrotu zobowiązań wykazywał odpowiednio: 42 dni w roku 2004 i 61,2 dnia w roku 2005.”* Oczywiście znowu tu jest styczeń 28,5 dnia, ale styczeń ja powtarzam nie jest kryterium cennym, czyli ten okres płacenia naszych zobowiązań się wydłuża, co jest dobre dla firmy, acz miścimy się proszę Państwa, powtarzam raz jeszcze prawem przewidzianych i zawartych umowami kontraktach, jeżeli chodzi o czas realizacji naszych płatności. Jak można wobec tego napisać w punkcie 2, że *„niekorzystnie kształtuje się relacja cykli należności do zobowiązań”*. Dalej, proszę Państwa, pisze tu się o dużej zmienności wyników finansowych, a szczególnie wskaźników płynności finansowej. Proszę Państwa, otóż okazuje się, że to, że tak bardzo zabiegałem u mojej załogi w zeszłym roku, żeby podjąć decyzję o przekazaniu mienia Przedsiębiorstwa dotyczącego kanalizacji i oczyszczalni ścieków, dzisiaj jest dla nas karą, bo myśmy przekazali 38% swojego majątku. W wyniku przekazania tego majątku proszę Państwa, choćby wskaźnik rentowności majątku natychmiast „leci na łeb na szyję”, a więc okazuje się, że nie powinniśmy byli tej uchwały podejmować, bo dzisiaj za to jestem karany. Tu siedzą ekonomiści, to wiedzą jak te sprawy się mają, jak to wygląda. Proszę Państwa zapoznajcie się szczegółowo, bardzo Was serdecznie proszę Państwo Radni o właśnie te wszystkie wskaźniki ekonomiczne, finansowe dotyczące Przedsiębiorstwa. I najlepszy proszę Państwa casus w punkcie 4 tych zarzutów ekonomicznych. W latach 2004-2005 wzrost o 6%, tj. o 717 tys. zł kosztów wg rodzaju, szczególnie w grupie wynagrodzeń. Proszę Państwa to jest ordynarna manipulacja, podstawiona Panu Wojewodzie do podpisania. Myślę, że Pan Wojewoda powinien wyciągnąć podobne wnioski, jak dzisiaj Pan Prezydent Roman, jeżeli chodzi o sprawozdanie dotyczące Strategii. Proszę sobie zajrzeć na stronę 19 protokołu, na samym dole. Pan Wojewoda posługuje się kwotą 717 tys. zł, tymczasem na tę kwotę 717 tys. zł i mówi, że główna część to są płace, tymczasem wygląda to następująco, to są fakty z protokołu kontroli: *„amortyzacja 321 tys., wynagrodzenia 248 tys., usługi obce 121 tys.”*. No to proszę Państwa, to gdzie ja jestem, przecież to nie stanowi nawet połowy tego

wzrostu kosztów, to po pierwsze, a po drugie ja nie bez kozery Państwu załączyłem dwa rozporządzenia Rady Ministrów z listopada 2003 r. dotyczącego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń na rok 2004, który wynosił 3,2%, jak również z 19 bodajże listopada 2004 roku, mówiące o dopuszczalnym wzroście wynagrodzeń na rok 2005, tam jest 4,5%, razem jest 7,7%. Otóż, proszę Państwa, ja podwyżkę dałem w wysokości 6% łącznie, to gdzie ja przekroczyłem prawo się pytam? Ja miałem okraść własną załogę? Okazuje się, że to co się ludziom należy, to co w majestacie prawa, najwyższy urząd wykonawczy w tym kraju, Rada Ministrów decyduje, zdaniem urzędników Pana Wojewody, ja przekraczam prawo. Przecież ci ludzie w ciężkim trudzie te pieniądze dla siebie wypracowali i im się to należy „jak psu zupa”. Bez żadnej łaski, ten, kto nie dałby im tych pieniędzy, gdy oni je wypracowali, byłby zwykłym złodziejem. Ja to tak proszę Państwa widzę. Mało tego wróć do art. 37 a ustawy. Jeżeli Pan Wojewoda uznaje, że ja przekroczyłem wskaźnik dopuszczalny wzrostu płac, to powinien skorzystać z zapisu bodajże ust. 4 tego artykułu, który mówi, że jeżeli przekroczyłeś wskaźniki, to należy cię wyrzucić z roboty, to dlaczego mnie nie wyrzucono? Bo nie przekroczyłem wskaźników po prostu. Już proszę Państwa powoli kończę, ale o tych sprawach, o których mówię, powiedzieć trzeba, bo ja w oczach opinii publicznej zostałem osądzony i skazany, już zostałem aferą, już zostałem przekretem i wiercie mi, że nie życzę nikomu z Was, tu siedzącemu, żeby się znalazł w mojej sytuacji i żeby się próbował tłumaczyć, że nie jest wielbłądem. Każdego z Was może to spotkać. Dalej proszę Państwa. Dodatkowe badania działalności Zarządu Przedsiębiorstwa wykazały zbyt jednostronne udzielanie darowizn, gdyż największe kwoty na przestrzeni dwóch ostatnich lat przekazano na rzecz Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego przy Radzie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Bolesławcu. Wysokość tych darowizn dwukrotnie przekroczyła np. poziom pomocy udzielonej następnemu podmiotowi, tj. Urzędowi Miasta w Bolesławcu. Celny strzał niesamowicie. Jak można Miasto Bolesławiec ze swoim budżetem z dochodami porównywać ze Związkiem Bezrobotnych, to po pierwsze, po drugie mnie zawsze uczono solidaryzmu społecznego, jeżeli masz to podzielić się z tymi najbiedniejszymi – to dwa, a trzy - jak te uwagi Pana Wojewody mają się do artykułu 2 ust. 1 i 2 ustawy o przedsiębiorstwie państwowym? Ponieważ, proszę Państwa, informuję Was - organy Przedsiębiorstwa mają prawo jako samorządne, samodzielne i samofinansujące się, mają prawo przeznaczyć do 10% przychodów Przedsiębiorstwa na darowizny. Jeżeli chodzi o rok 2005 tu Przedsiębiorstwo mogłoby przeznaczyć na ten cel 1.270.000 zł, a wiecie ile my żeśmy przeznaczyli łącznie – 6.850 zł i o to proszę Państwa jest wystąpienie pokontrolne. Tylko, że urzędnicy Pana Wojewody przygotowujący mu to wystąpienie zapomnieli Panu Wojewodzie pokazać, a ja to Komisji, która będzie badała pokażę, że nieprawdą jest, że myśmy jednostronnie dawali darowizny tylko Związkowi Bezrobotnych, acz z tego jestem dumny, że żeśmy dawali, bo

po pierwsze daliśmy Miastu Bolesławiec 4.000 zł, kiedy poprosiło na monitoring (Pan Prezydent Stasik zbierał na to pieniądze). Daliśmy Zespołowi Tańca „Jutrzenka”, daliśmy Bolesławieckiemu Ośrodkowi Kultury, dawaliśmy ks. Rączce, potem ks. Andrzejowi Jarosiewiczowi, dawaliśmy pomoc ks. Gidzińskiemu przy budowie kościoła na ul. E. Orzeszkowej, daliśmy pomoc harcerzom, bo żeśmy im dali samochód „Żuk” i tak jeszcze mógłbym wymieniać, daliśmy, daliśmy, daliśmy. Tych darowizn w przeciągu trzech lat zarządzania przeze mnie Przedsiębiorstwem jest co najmniej 18, ale nie tu trzeba wyciągnąć jedno - dla Związku Bezrobotnych i pokazać, że dałeś temu wstrętnemu Związkowi Bezrobotnych, bo on nieopatrznie akuratnie jest przy Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych, a to porozumienie jako organizacja i centrala związkowa jest na indeksie u Pana Wojewody, tam nie wolno dawać. Przepraszam bardzo, czy Związek Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego nie jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności? Czy te pieniądze, które żeśmy tam przekazywali, były przepijane? Przecież one służyły jako pomoc, szczególnie na Wielkanoc i na Boże Narodzenie na zrobienie paczek dla bezrobotnych. To jest powód do tego, żeby nas wytykać i żeby ze mnie robić przestępcę. I żeby było jeszcze śmieszniej, proszę Państwa, to jak ktoś chce komuś coś zarzucać, to najpierw niech się zapozna z przepisami prawa. Otóż przepisy prawa mówią jasno i wyraźnie. Ja, jako Dyrektor przedsiębiorstwa państwowego, jeżeli chodzi o darowizny, to sobie mogę pomyśleć, ale nie mam prawa dać jakiegokolwiek darowizny, bo o tym, czy tę darowiznę ostatecznie dajemy decyduje Rada Pracownicza przedsiębiorstwa. I to jest zapisane w jej kompetencjach. Informuję Państwa, o czym zresztą żeśmy poinformowali kontrolę, co było sprawdzane, ani jedna darowizna w przeciągu tych trzech lat, nie była udzielona bez zgody w formie uchwały Rady Pracowniczej. To ja się pytam: jak to się ma do tej samorządności i samofinansowania i samodzielności z art. 2 ustawy? Kto upoważnił Pana Wojewodę do ingerencji w sposoby, w jakie to przedsiębiorstwo dokonuje darowizn, jeżeli to jest dokonane zgodnie z prawem, w sposób prawem przewidziany? Ale najgorsze jest to, i to jest wstyd, to jest po prostu wstyd, że urzędnicy państwowi tak wysokiego szczebla urzędnikowi państwowemu jak Wojewoda podstawiają do podpisania tego typu bzdury. Mnie się może nie podobać, że darowiznę dostał Związek Bezrobotnych, bo jest związany z lewicową centralą związkową, ale on jest, on funkcjonuje, został przez prawo zaakceptowany. Ktoś go zapisał w rejestrze stowarzyszeń. Proszę Państwa, już ostatnia sprawa w zakresie zamówień publicznych. Jak Państwo wiecie, ustawa o zamówieniach publicznych została zmieniona. Pan Prezydent podpisał ją bodajże 10 maja tego roku, ukazała się w Dzienniku Ustaw. Została ona zmieniona, będzie obowiązywała bodajże od jutra, od 25 maja. Zachodzi tu pytanie. Dwa lata temu uchwalona ustawa, w 2004 r., już została zmieniona. Dlaczego? Odpowiedzi należy szukać w bardzo prozaicznych przyczynach. We „Wspólnocie”, bodajże z lutego tego roku, (nie wszyscy radni ja dostają,

a szkoda) jest mowa o skontrolowaniu przez Urząd Zamówień Publicznych 53 rozstrzygnięć w samorządzie terytorialnym dotyczących stosowania prawa w ustawach o zamówieniach publicznych. Wiecie Państwo, ile tych przypadków przeszło bez zastrzeżeń? – 5! A w 48 coś znaleziono. No to teraz zachodzi pytanie: czy ci urzędnicy są tacy głupi i niekompetentni, którzy przeprowadzają te przetargi, czy są takie „przekrety” wśród tych urzędników, że tylko patrzą gdzie wziąć. A może trzeba sobie zadać pytanie, że ta ustawa była tak zła. Skoro była tak dobra, no to czego ją zmieniono. Tu tkwią prawdziwe przyczyny, proszę Państwa, że prawo trzeba zmienić; bo wy wiecie i my wiemy, że prawo często uchwalane tam w Sejmie „na kolanie”, skutkuje potem tym, czym skutkuje; co Państwo widzicie. W związku z tym u mnie zostanie opracowany nowy regulamin, który już został zlecony, ale tym razem ja naprawdę nie chcę się „kopać z koniem” i być może, że już nie ja, być może, że już ktoś inny, ale ja po prostu zleciłem opracowanie tego regulaminu wybitnemu specjaliście, ekspertowi i praktykowi z zakresu prawa ustawa o zamówieniach publicznych. To ja już nie wiem jak znaleźć sposób, proszę Państwa, skoro ustawa mówi, że zamówienie sektorowe wygląda, tak jak wygląda, a panie przychodzą i mówią, że to tak nie wygląda. No to ja, ja zaczynam wątpić w ogóle w cokolwiek w tym kraju zaczynam wątpić. A dotyczy to również wystąpienia pokontrolnego Pana Wojewody, bo to już jest znane na str. 7 (ostatniej) następujący zapis: *„Zaleca się również, w celu zachowania uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców, bezstronności, obiektywizmu i jawności postępowania, wprowadzić zapis w art. 28. ust. 1 regulaminu o możliwości unieważnienia postępowania o zwolnienie, z podaniem przynajmniej przyczyny unieważnienia”* Można się z tym nawet zgodzić. Ale proszę Państwa! To dopiero w tym momencie, jak się taki zapis wprowadzi, można kontrolowanego rozliczać dlaczego się do niego nie stosowano. A nie robić tak, że takiego zapisu nie ma to się mówi, ty przestępstwo popełnisz, bo ty takiego zapisu nie masz. To ja chyba jestem Duchem Świętym, musiałbym jako Duch Święty wiedzieć, że panie kontrolujące będą sobie takiego zapisu życzyć. Nawiasem mówiąc, podkreśliłam to raz jeszcze, a potwierdza to druga część tego wystąpienia: *„Unormować zamówienia o wartości do 40 tys. Euro”* – no to na miły Bóg, to po cóż ten ustawodawca wydał ustawę? – zmienił ją. Gdzie granicę stawia na poziomie 400 tys. Euro. Co tam jakiś ustawodawca? Panie kontrolujące z Urzędu Wojewódzkiego przeceniły niestety, Pan Wojewoda, my wiemy lepiej. Proszę Państwa, z taką praworządnością my daleko nie zajedziemy. Pan Wojewoda również zaleca mi wnikiwsze analizowanie wniosków o darowizny zgłaszanych do Przedsiębiorstwa. Co należy rozumieć: broń Cię Panie Boże, żebyś dał jeszcze jakąkolwiek darowiznę dla Związku Bezrobotnych Powiatu Bolesławieckiego. Bo przecież, my jesteśmy ludzie inteligentni i czytać między wierszami umiemy. Proszę Państwa, to tyle odnośnie merytorycznej zawartości dokumentów jakie otrzymałem od Pana Wojewody. Mógłbym na ten temat mówić jeszcze bardzo długo, ale to nie o to chodzi – Pan radny Kowalski patrzy

na zegarek; potwierdzam fakt, bo popatrzył Pan. Ja wiem, że jak już powiedziałem na wstępie, w waszych sumieniach osąd mojej osoby już się dokonał. Ja tylko chcę powiedzieć jedną rzecz, że kontrola i te dokumenty, które zostały Państwu..., które ja Państwu przedstawiłem, no ja nie mam czego ukrywać, ja się niczego nie boję. To jest też charakterystyczne, że nie ten, który chce mnie odwołać daje wam te dokumenty, tylko ja wam daję te dokumenty. Daję te dokumenty i mówi, że trzeba odwołać? Przestępce? To teraz wy wiecie dobrze i ja wiem dobrze, że jestem przewodniczącym klubu radnych opozycyjnych w tej radzie, że patrzę władzy na ręce, że bardzo często patrzę na ręce tej władzy krytycznie, że wyrażam to tu, na tej sali, czego dowodem były dzisiejsze polemiki moje z Panem Prezydentem. I właśnie za to, właśnie za to trzeba mnie „utrącić”. Za nic innego. Zniszczyć, odebrać cześć i honor; bo nie tylko zabrać podstawy bytu materialnego, no bo będzie szukał roboty, ale tak naprawdę to jeszcze odebrać mu w oczach mieszkańców Bolesławca, w oczach ludzi to, co człowiek ma najcenniejsze. Otóż, proszę Państwa, głęboko wierzę, że pomimo różnic, jakie nas dzielą, nie dacie tego zrobić. I przypomnę tylko jeden fakt, jaki zaistniał w Sejmiku Samorządowym kadencji 1998-2002. Otóż wtedy wobec radnego z Lubina jego ówczesne szefostwo wystąpiło z wnioskiem również o wyrażenie zgody na odwołanie go z funkcji i rozwiązanie stosunku pracy. Ku mojemu pozytywnemu zdumieniu tak lewica, jak prawica, lewica, jako ciekawostka, była wtedy w mniejszości w tym Sejmiku Samorządowym, nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy. Panie Sekretarzu, Pan akurat był wtedy tym, który podejmował decyzje. Dzisiaj to już sobie może Pan żałować, ale wtedy Pan głosował. Tak prawdę powiedziawszy, to nie widzę związku pomiędzy tym, co ja mówię, a tym, jakie ma na dzień dzisiejszy Pan Sekretarz, ale niech tam będzie. Ja tylko mogę powiedzieć tyle – pamiętajcie o jednej rzeczy, że jeżeli wini się dzisiaj jednego człowieka bezpodstawnie, to można w przyszłości wyjąć każdego z was. Ja chcę powiedzieć jeszcze jedno, że ja jestem przyzwyczajony do pewnego stylu postępowania, może złego, może na zasadzie „chłopka – roztropka”, ale jednak. Otóż, gdyby ktoś miał cywilną odwagę i zawezwał mnie i powiedział krótko, proszę pana, czy słuchaj ty taki, czy owaki, nie chcemy z Tobą pracować, odejdz. Być może, że podjąłbym decyzję, że tak, odchodzę. Tylko, proszę Państwa, wstyd, w jaki się obecnie uprawia w Polsce politykę niech wam uzmysłowi następujący fakt. Jestem na szkoleniu, na takim spotkaniu naukowym z firmy „Hydrowak” w Grudziądzu i dzwoni do mnie moja żona, jest to zeszła środa. Mówi: „ty słyszałeś?”, ja mówię: „co?”, „no, że Wojewoda chce cię odwołać ze stanowiska”. Ja mówię: „a co ty?, skąd ty to takie...?”, „no dzwonił do mnie dziennikarz ze „Słowa Polskiego” i pyta się, czy wiem dlaczego chcą męża odwołać?”. To jest, proszę Państwa, styl uprawiania polityki przez PiS, partię, która ma tak szczytne hasła na swoich sztandarach. Ja się dowiaduję od dziennikarza, że chcą mnie wyrzucić z roboty. Niech partia ta uprawia dalej w ten sposób swoją politykę, to ja jestem dziwnie spokojny o jej skutki. I jeszcze, już zupełnie na koniec, jedną rzecz

chciałem powiedzieć. Otóż, proszę Państwa, czując, co się dzieje przekazałem wam, chyba na poprzedniej sesji, albo dwie sesje wstecz, wszystkie dokumenty dotyczące komunalizacji PWiK, żebyście mieli okazję zobaczyć, kto tak naprawdę nad tą komunalizacją pracował, ile trzeba było włożyć wysiłku myślowego, organizacyjnego i prawnego, żeby doprowadzić do takiego finału, do jakiego żeśmy doprowadzili. Słyszałem bardzo długo argumentację, że moja osoba jest główną przeszkodą przeciwko skomunalizowaniu PWiK. Bo wiadomo, lewicowy Wojewoda broni lewicowego Józefa Burniaka i stąd komunalizacji nie będzie. Ale, na miły Bóg, oto mamy już władzę z właściwego łoża. Mamy Wojewodę 7 miesiąc. Chciałbym zadać tu na tej sali pytanie, również Państwu radnym z prawicy. Dlaczego nie pada pytanie, kiedy nastąpi komunalizacja PWiK? Teraz już tych pytań nie zadajecie. Również chciałbym znać odpowiedź, kiedy ta komunalizacja nastąpi. Dlaczego nie nastąpiła? Nie ma już przeszkody w postaci wstrętnego lewicowego Wojewody. Sami sobie odpowiedzcie na to pytanie. Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że ze wszystkich moich sił i umiejętności robiłem wszystko, aby dobrze prowadzić PWiK i jestem dumny z tego, w jaki sposób udało mi się współpracować z moją załogą i to, co żeśmy osiągnęli. Proszę Państwa, już zupełnie na koniec. Czy zła firma, o fatalnych wynikach ekonomicznych może sobie pozwolić na wniosek do Rady Miejskiej o niepodwyższanie cen wody i ścieków na rok 2006? Przypominam, że taki wniosek złożyłem, a Państwo żeście go uchwalili. To tyle, dziękuję bardzo.”

**8.10.2. w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miasta ds. zbadania wniosku Wojewody Dolnośląskiego z dnia 10 maja 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miasta Bolesławiec na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakiem, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Z uwagi na charakter sprawy Przewodniczący Rady Miasta zaproponował, aby w składzie Komisji znaleźli się przedstawiciele Klubów Radnych Rady Miasta Bolesławiec, co ograniczy liczbę członków Komisji do 3 osób.

Rada Miasta przyjęła propozycję Przewodniczącego Rady Miasta.

Następnie Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że zgodnie z art. 25 a ustawy o samorządzie gminnym „Radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu



prawnego.” W związku z tym Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że radny Józef Burniak jest wyłączony z dalszego procedowania w tej sprawie.

Radny Hubert Prabucki, w imieniu Klubu „Ziemia Bolesławiecka 2006”, zgłosił kandydaturę radnego Krzysztofa Pieszko na członka Komisji doraźnej.

Radny Krzysztof Pieszko wyraził zgodę na kandydowanie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Jasiukiewicz, w imieniu Klubu „Forum Samorządowe Ziemi Bolesławieckiej”, zgłosił kandydaturę radnego Józefa Pokładka na członka Komisji doraźnej.

Radny Józef Pokładek wyraził zgodę na kandydowanie.

Następnie radny Stanisław Szypulski, w imieniu Klubu SLD, zgłosił kandydaturę radnego Jana Paździory na członka Komisji doraźnej.

Radny Jan Paździora wyraził zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący Rady Miasta odczytał projekt uchwały, wymieniając nazwiska kandydatów w kolejności alfabetycznej i w takiej postaci poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miasta większością głosów, tj. 15 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” (3 radnych nie brało udziału w głosowaniu, 1 radny wyłączony z głosowania), podjęła uchwałę w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miasta ds. zbadania wniosku Wojewody Dolnośląskiego z dnia 10 maja 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miasta Bolesławiec na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakiem, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu.

#### **UCHWAŁA NR XLVIII/466/06 – zał. nr 24**

Radny Krzysztof Pieszko poprosił o 5 minut przerwy w celu zwołania I posiedzenia Komisji doraźnej.

*Przewodniczący Rady ogłosił 5 minut przerwy,  
a następnie wznowił obrady*

Po przerwie radny Józef Pokładek poinformował, że został wybrany na Przewodniczącego doraźnej Komisji Rady Miasta ds. zbadania wniosku Wojewody Dolnośląskiego z dnia 10 maja 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miasta Bolesławiec na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Panem Józefem Burniakiem, pełniącym funkcję Dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu.

Przewodniczący Rady Miasta ogłosił przerwę w obradach XLVIII sesji Rady Miasta Bolesławiec do dnia przedłożenia mu na piśmie ustaleń i wniosku Komisji doraźnej.

*Protokolowała:*

*Małgorzata Zadora*

*MZ/MZ*